

# Joanna A. Kościelna

---

## Augustin Kehrberg (1668-1734) : próba biografii

---

Rocznik Chojeński 4, 153-198

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joanna A. Kościelna\*

Szczecin

## AUGUSTIN KEHRBERG (1668–1734) PRÓBA BIOGRAFII<sup>1</sup>

Wśród prac dotyczących historii Nowej Marchii szczególne miejsce zajmuje kronika Chojny Augustina Kehrberga. Jej autor nie budził dotąd szczególnego zainteresowania badaczy, niewiele o nim wiadano, był postacią bez biografii<sup>2</sup>. Tymczasem chojeński kronikarz przekazał całkiem sporo wiadomości o sobie, wplatając je w narrację swego dzieła. Prezentowany szkic jest próbą zebrania i usystematyzowania znajdujących się w kronice<sup>3</sup> faktów.

\* Joanna A. Kościelna – absolwentka kulturoznawstwa na Uniwersytecie Szczecińskim. Pomyślodawczyni oraz organizatorka festiwalu filmowego *Konstelacja* Szczecin. Publikowała m.in. na łamach „Gazety Chojeńskiej” teksty dotyczące historii Chojny.

<sup>1</sup> Szkic ten powstał w 2011 r. przy okazji pracy nad zupełnie innym tematem, nad biografią Carla Theophilusa Doebbelina (1727–1793), urodzonego w Chojnie wielkiego aktora, twórcy berlińskiego Teatru Narodowego. Autorka ma świadomość, że biografia Augustina Kehrberga wymaga jeszcze zbadania innych źródeł, jest bowiem bardzo prawdopodobne, że dokumenty odnoszące się do Kehrberga znajdują się w aktach Konsystorza Nowomarchijskiego (Neumärkisches Konsistorium) i zespołach dotyczących Chojny, przechowywanych w Brandenburgisches Landeshauptarchiv w Poczdamie, a przede wszystkim zbadania samej kroniki, która pozostanie zapewne podstawowym źródłem wiedzy o swym autorze. Na pewno przebadania wymagają środowiska naukowe Szczecina i przede wszystkim Frankfurtu nad Odrą, z którymi Kehrberg był związany, pod kątem możliwych wpływów na pracę Kehrberga.

<sup>2</sup> Claus Krätzner, *Augustin Kehrberg. Der Chronist der Stadt Königsberg/Neumark*, „Königsberger Kreiskalender” (dalej: KK) 2004, s. 31–38; A. Talarczyk, *Literatura piękna Ziemi Chojeńskiej na obszarze (dawnej) Nowej Marchii – projekt badawczy dla polskich germanistów? Uwagi wstępne*, „Rocznik Chojeński” (dalej: RCh) 3 (2011), s. 112.

<sup>3</sup> Pełny tytuł dzieła Kehrberga: *Augustini Kehrberges, Erleuterter Historisch-Chronologischer Abriß*,

Kehrberg nie uważał się za historyka, bohaterem swej opowieści uczynił miasto, jego przeszłość wywiedzioną z bogatych źródeł przechowywanych w ratuszowym archiwum i teraźniejszość, której był świadkiem i inteligentnym komentatorem: „Augustin Kehrberg, Zehdensis”, konrektor szkoły w Chojnie, „z miłości do prawdy” i chęci wypełnienia dotkliwych braków w wiedzy napisał historię miejsca, w którym przeżył prawie całe swoje życie.

## I. Życie

### Augustin Kehrberg, Zehdensis

Augustin Kehrberg przyszedł na świat w Cedyni (Zehden) 24 sierpnia 1668 r., a w cztery dni później, 28 sierpnia, został ochrzczony w miejscowym kościele. Był synem Piotra (Petrus) Kehrberga i Katarzyny (Catherina) Gläser<sup>4</sup>.

Ojciec przyszłego kronikarza urodził się w Chojnie (Königsberg in der Neumark) 4 czerwca 1624 r<sup>5</sup>. Przez 20 lat, aż do swej śmierci, był kierownikiem czy też, jak ówczesnie mówiono, rektorem szkoły w Cedyni, do której przeniósł się dziadek Augustina, również Piotr (Petrus), niegdyś chojeński mieszczanin i starszy tamtejszego cechu kuśnierzy<sup>6</sup>.

---

*Der Stadt Königsberg in der Neu-Marck, In 2. Abtheilungen dieselbe also vorstellende, Daß in der Ersten, dero considerableste Gebäude, vornehmste Amts-Personen, notableste Stadt-Gerechtigkeiten, Kirchen-Sachen und Schul-Gebräuche, Nebst einem kurtzen Bericht von den Römischen Käysern heutiger Linie, von der Neumark und ihren Regenten, von den Creutz-Herren, Tempel-Herren, Johanner-Rittern und ihren Hoch- Groß- und Heer-Meistern, Caminischen, Lebusischen Bischoffthümern, dero Bischöfen u. andern Merckwürdigkeiten, der Connexion wegen, zum Vorschein komēn; In der Andern aber der Stadt mancherley Fata und Unfälle, so sie durch Krieg, innerliche Unruhe, Feuers-Brunst, Sturm-Wind, Donner-Wetter, ungewöhnliche Hitze oder Kälte, Theurung und Peste erlitten, Mit einem Anhang sonderbahrer Begebnisse dieses Orts, sowohl aus glaubwürdigen Historicis und Documenten, als auch bisheriger Experiēnz, verzeichnet gefunden werden: Die andere Auflage, Mit vielen Diplomatus und andern Historischen Accessionen, wie auch Register der vornehmsten Sachen vermehret, Berlin, verlegt Gottfried Gedicken, König[lich] priv[ilegiertes] Buchhändler, 1724.*

<sup>4</sup> Tamże, *Anderer Vorbericht an den geneigten Leser*, b.p.

<sup>5</sup> Metryka chrztu w Archiwum Państwowym w Szczecinie (dalej: APS), Zbiór ewangelickich ksiąg metrykalnych z Pomorza i Nowej Marchii (dalej: ZKM), sygn. 174.

<sup>6</sup> „Altermann der Kürschner zu Königsberg”. A. Kehrberg, dz. cyt., *Anderer Vorbericht...*, b.p.; Hans Bütow podaje, że Peter Kehrberg, kuśnierz (*Kürschner*), został przyjęty do prawa miejskiego w 1623 r. H. Bütow, *Das Bürgerbuch von Königsberg/Nm. 1603–1628*, „Der Neumärker”, Beilage zu den „Mitteilungen des Vereins für Geschichte der Neumark”, 1934, Bd. 1, s. 28.

Babka ze strony ojca, Anna z domu Pichler, była córką Anny Filter i Jacoba Pichlera<sup>7</sup>, rękawicznika (*Handschuhmeister*) z Chojny, którego ojciec, a pradziadek Augustina, Georg Pichler, przybył do Nowej Marchii aż z Bratysławy (Pressburg), otrzymał obywatelstwo miasta i pracował w nim jako kuśnierz<sup>8</sup>.

Okruchy wiedzy o rodzinie prababki Anny znajdujemy w dziele Augustina: jej ojciec, Richard Filter, pochodził z Gdańska. Musiał być człowiekiem pobożnym i poważanym, bo w kościele chojeńskim pełnił odpowiedzialną funkcję *Kirchenvorstehera*<sup>9</sup>. O jego rodzinie wiemy tylko, że spotkał ją dramat, w nocy bowiem 17 listopada 1601 r. na Vierradenstarße został zamordowany syn Richarda, brat Anny, przez – jak powiadano – Abrahama Stellmachera, syna kotlarza. Tragedia ta musiała się mocno wbić w rodzinną pamięć, skoro zapisał ją Augustin Kehrberg w swym dziele<sup>10</sup>.

Rodzina matki pochodziła z okolic Chojny – jej ojciec, Bartłomiej (*Bartholomaeus*) Gläser, był garncarzem lub zdunem (*Töpffer*) z Barnówka (Berneuchen)<sup>11</sup>, a matka Dorota (Dorothea) była córką Egidiusza (Aegidius) Habermanna, sołtysa lennego ze wsi Ratzdorf<sup>12</sup>. W „geografii rodzinnej” dominuje Nowa Marchia, ale warto zwrócić uwagę także na odległe miejsca – Gdańsk i Bratysławę.

## Losy rodziny Kehrbergów w okresie wojny trzydziestoletniej

Petera Kehrberga, dziadka przyszłego dziejopisa, wyгнаły z Chojny bieda, głód i strach, nieodłączne towarzyski wojny trzydziestoletniej (1618–1648), która w końcu dotarła też do tego sennego regionu, wolnego od wojennej grozy od czasów husyckich wypraw w pierwszej połowie XV w. W ostatnich dniach listopada 1627 r. granice Nowej Marchii przekroczył cesarski generał, hrabia Mon-

<sup>7</sup> Jacob Pich[e]ler został przyjęty do prawa miejskiego w 1614 r. H. Bütow, dz. cyt., s. 20.

<sup>8</sup> „[...] dessen Vater Georg Pichler, von Pressburg aus Ungarn, ein Bürger und Kürschner zu Königsberg”. A. Kehrberg, dz. cyt., *Anderer Vorbericht...*, b.p.

<sup>9</sup> „[...] dero Vater Richard Filter ein Dantziger und vieljähriger Kirchen-Vorsteher zu Königsberg”. Tamże. Warto zauważyć, iż w 1612 r. do prawa miejskiego przyjęto Paulla Filtera, szewca (*Schuster*), jego związki z rodziną Anny Filter nie są jasne. H. Bütow, dz. cyt., s. 21.

<sup>10</sup> „[...] den 17. Nov. in der Nacht, ward Reichart Filters hiesigen Kirchen-Vorsteher's Sohn, in der Vierradischen Strassen, von Abraham Stellmachern, des Kannengiessers Sohn, wie man sagte, erstochen”. A. Kehrberg, dz. cyt., Abt. 2, s. 97. Osoby o nazwisku Pich[e]ler występują w księgach metrykalnych Chojny przechowywanych w APS, ich związki z Augustinem Kehrbergiem wymagają dalszych badań.

<sup>11</sup> „Bartholomaeus Gläser, ein Töpffer zu Berneuchen in der Neumark, und Dorothea, Aegidii Habermanns eines Lehn-Schultzen zu Ratzdorf in der Neumark Tochter”. A. Kehrberg, dz. cyt., *Anderer Vorbericht...*, b.p.

<sup>12</sup> Może jest to Reclaw (Ratzdorf, Kreis Landsberg an der Warthe)?

tecuculi (Montecucculi/Montecuccoli)<sup>13</sup>, ze swym chciwym łupów wojskiem. Rozpoczęły się zdzierstwa i gwałty, wszechobecna stała się przemoc. W ciągu zaledwie dwóch miesięcy Montecuculi wydusił z okupowanego terenu aż 72 tys. talarów, ale to nie był rekord, w tym czasie panoszący się w Marchii Środkowej pułkownik Hebron ściągał miesięcznie 7700 talarów<sup>14</sup>. Wojna żywiła wojnę, dla zwykłych ludzi niewiele zostawało<sup>15</sup>.

W grudniu 1630 r. pod Chojnę podeszły szwedzkie wojska dowodzone osobście przez króla Gustawa Adolfa i zmusiły do opuszczenia miasta stacjonujące tu wojska cesarskie<sup>16</sup>. Ta zmiana nie oznaczała bynajmniej poprawy losu mieszkańców.

<sup>13</sup> A. Kehrberg, dz. cyt., Abt. 2, s. 17–18. Imię Montecuculego nosiło do 1945 r. jedno ze wzgórz otaczających Chojnę, położone między Barnkowem a Rurką (Bernickow i Röhrchen). Ludowa legenda mówiła, że na tym wzniesieniu generał został pochowany, co oczywiście nie było prawdą. Być może znajdował się tam obóz jego wojsk. Zob. G.F.L. Neumann, *Versuch einer Geschichte und Topographie der Stadt Königsberg in der Neumark nebst einer statistisch-topographischen Übersicht des Königsberger Kreises*, Berlin 1824, s. 79–80. Wzgórze Montecuculego wcześniej nazywano Lindberg. Kehrberg, który zna nazwę Montucuculiberg, nie jest pewnym, czy ta nowa nazwa to nie żart. Zob. A. Kehrberg, dz. cyt., Abt. 1, s. 11. Można też spotkać sugestię, że wcześniejsza nazwa wzniesienia, Lindberg, pochodzi od dawnego określenia żmii, *Lindwurm*. Nazwa Montecuculsberg być może jest zniekształconą nazwą Kukelsberg lub Guckenberg (niem. *gucken* = patrzeć). W takim wypadku oznaczałaby Wzgórze Obserwacyjne. W tym kierunku idzie domysł Paula Schwartza, zob. P. Schwartz, *Fürstenbesuch in Königsberg*, „Die Neumark” 9 (1932), s. 4.

<sup>14</sup> H. Prutz, *Preußische Geschichte*, Bd. 1: *Die Entstehung Brandenburg-Preußens (von den ersten Anfängen bis 1655)*, Gotha 1900, s. 341.

<sup>15</sup> O Chojnie w czasie wojny trzydziestoletniej pisali: G.J. Brzustowicz, *Chojna w czasie wojny trzydziestoletniej*, RCh 1 (2009), s. 35–61; Richter, *Königsberg Nm. im Dreißigjährigen Kriege (1638–1648)*, KK 2 (1927), s. 5–10 i przede wszystkim Paul Schwartz w fundamentalnej – jak dotąd – pracy *Die Neumark während des dreißigjährigen Krieges*, T. 1: 1618–1631, „Schriften des Vereins für Geschichte der Neumark” (dalej: SVGN): *Geschichte der Neumark in Einzeldarstellungen*, Landsberg a.W. 1899, T. 2: 1631–1653 (incl. Orts- und Personenregister für Teil 1 und 2), tamże, Landsberg a.W. 1902.

<sup>16</sup> A. Kehrberg, dz. cyt., Abt. 2, s. 18, podaje, że „29 grudnia [1630 r.] [Szwedzi] zaatakowali stacjonujące tu cesarskie regimenty Bernsteina, Lichtensteina i Colloreda i z około 36 żołnierzy część zastrzelili [rozstrzelali?], część zadźgali szpadami [przypis: patrz tutejsze księgi kościelne], niedaleko od miasta rozbili 1400 cesarskich [żołnierzy]. Zob też: G.J. Brzustowicz, dz. cyt., s. 43. W tym czasie działało kilku wojskowych o nazwisku Colloredo: Rudolf Hieronim Euzebiusz Colloredo (ur. 2.11.1585 w Czeskich Budziejowicach, zm. 24.02.1657 w Pradze), graf Wallsee, jeden z dowódców armii cesarskiej w okresie wojny trzydziestoletniej. Karierę rozpoczął od braworowego ataku na pozycje czeskie w bitwie pod Białą Górą (8.11.1620). Brał udział, jako oficer wojsk Wallensteina, w walkach w Danii, potem w oblężeniu (i spaleniu) Magdeburga (1631), w bitwie pod Breitenfeldem (09.1631). Odegrał bardzo ważną rolę w bitwie pod Wesenfelle, gdzie przez cały dzień powstrzymywał armię Gustawa Adolfa (15.11.1632). Uczestniczył w bitwie pod Lützen. Pokonał wojska księcia Bernharda Sasko-Weimarskiego pod Kirchoffem (06.1633). Za zasługi wojenne cesarz Ferdynand III mianował go tajnym radcą i feldmarszałkiem. W 1637 r. został przeorem

Gdy w 1631 r. dowództwo nad wojskami w Nowej Marchii i na Pomorzu Zaodrzańskim (Hinterpommern) objął feldmarszałek Gustaw Horn<sup>17</sup>, sytuacja stała się tak zła, że rodzina Kehrbergów, jak wielu mieszkańców Königsbergu, uciekła do Polski<sup>18</sup>. Zapewne po jakimś czasie Kehrbergowie wrócili, ale w 1639 r. ponownie musieli uciekać. Ich wnuk tak opisał tamten czas: „W roku 1639 również mój śp. ojciec ze swymi rodzicami z powodu zawieruchy wojennej i głodu musiał opuścić Nową Marchię i uciekać do Polski. W całej Brandenburgii był taki niedostatek, że wielu ludzi z głodu jadło padlinę. W Marchii Środkowej

---

zakonu maltańskiego w Strakonicach (Strakonitz) w Czechach. Piastował także urząd gubernatora Pragi. Zob. *Allgemeine Deutsche Biographie* (dalej: ADB), Bd. 4, Leipzig 1876, s. 420. Możliwe, że Colloredem walczącym pod Chojną był jego brat Hieronymus von Colloredo-Waldsee (1582–1638), uczestnik bitwy pod Lützen (1632), gdzie dowodził regimentem. Walczył w Burgundii, m.in. w bitwie koło Raon nad rzeką Meurthe (17.03.1636). Zmarł w wyniku odniesionych ran w 1638 r. G.J. Brzustowicz wymienia też „Fernando hrabiego von Montecuculiego, słynnego w Marchii Brandenburskiej hulakę, który szantażował pogrózkami miasto Treuenbrietzen”, oraz „Ernesta Montecuculiego (\*1582 – †17.06.1633), syna Alonso Montecuculi, admirała księstwa Toskanii, którego żołnierze na pewno pojawili się w Chojnie”. G.J. Brzustowicz, dz. cyt., s. 45. Bernstein, właśc. Vratislav Eusebius von Pernstein (ur. 1594, zm. 26.06.1631 k.Tangermünde), jeden z dowódców wojskowych w czasie wojny trzydziestoletniej, przedstawiciel znanego czeskiego rodu Pernsteinów. Zob. *Der Dreißigjährige Krieg in Selbstzeugnissen, Chroniken und Berichten*, <http://www.30jaehrigerkrieg.de/pernstein-bernstein-wratislav-eusebius-freiherr-von-2/> (16.09.2012). Augustin Oswald von Lichtenstein-Karneid (zm. 1663), pułkownik (*Obrist*) wojsk cesarskich w czasie wojny trzydziestoletniej, członek zakonu krzyżackiego. Był komturem w Horneck, namiestnikiem (*Statthalter*) władztwa Freudenthal i Eulenburg, komturem krajowym baliwatu Westfalen, członkiem rady wielkiego mistrza Karla Josepha Habsburga. Pochowany w Mergentheim w Wirtembergii, siedzibie wielkich i niemieckich mistrzów. Nazwiska tych dowódców wymieniono na kamieniach tworzących chojeński pomnik, zwany Kopcem/Kamieniem Szwedzkim (*Schwedenstein*), wzniesiony w 1912 r. na Wzgórzu Szubienicznym (Galgenbergu). Na pomniku znajduje się napis: „Zur Erinnerung an die Befreiung Königsbergs N.M. am 27. Dezember 1630 durch den Schwedenkönig Gustav Adolf aus der schwersten Not des dreißigjährigen Krieges”. J.A. Kościelna, *Kronika wypadków königsberskich*, „Gazeta Chojeńska” (dalej: GCh), 3.01.2012.

<sup>17</sup> Gustaf Karlsson Horn (1592–1657), hrabia, szwedzki dowódca wojskowy i polityk. Od 1625 r. członek Rady Królweskiej, od 1628 r. feldmarszałek, w 1631 r. dowodził połową armii Gustawa Adolfa w bitwie pod Breitenfeld. Wraz z Bernardem Weimarskim (Bernhard von Sachsen-Weimar) dowodził w przegranej bitwie pod Nördlingen (1634). W.P. Guthrie, *Battles of the Thirty Years War: From White Mountain to Nordlingen, 1618–1635*, New York 2002, s. 265.

<sup>18</sup> „A[nno] 1631 gab der König seinem Feld-Marschall Gustav Hornen in der Neu-Marck und Hinter-Pommern das Commando da es denn der harten Krieges-Pressuren wegen, ein böser Zustand gewesen seyn mag, inmassen unter andern meinens seel. Vaters Eltern, Königsberg desshalb verlassen und endlich nach Pohlen flüchten müssen”. A. Kehrberg, dz. cyt., Abt. 2, s. 18. Zob. też: C. Krätzer, dz. cyt., s. 31.

[*Mittel-Markt*] niektórzy psy pożerali. Cesarski generał Gallas<sup>19</sup>, który w początkach stycznia 1639 r. z czternastoma regimentami nadciągnął z Brandenburga w okolice Belitz, uprowadził ze sobą prawie 800 ludzi, z których niemal nikt nie przeżył. Inni biedacy wygrzebywali padlinę z dołów rakarzy, myszy, koty, zdechłe psy, choć już i 3 dni martwe leżały, co więcej, nawet trupy ludzkie pożerano i częstowano się, oto czego się chwytano, a w Starej Marchii jakiś umierający z głodu żołnierz przed drzwiami pastora wyciągnął rękę po kawałek chleba, z radością i łzami w oczach otrzymany pocałował i przy tym oświadczył, że on od wielu tygodni go nie widział.

W tym czasie wypiekano chleb z otrąb, plew, żołądź; wytłoczyny [...] ludzie w mig zbierali; skórki od śledzi kupowano, by osolić wodę, w której gotowano zioła, trawę, korzenie i tym podobne; głąby kapusty i z pogardą [niegdys] odrzucane kości były starannie zbierane przez biedne dzieci i z rynsztoków wybierane. Ludzie chodzili po ulicach czarno-żółci, zieloni, wychudzeni, obrzmiali, bez siły; szukali czegokolwiek, co uciszy głód. Zdechłe konie były ich dzicyzną [*Wildpret*]. Tu, w Chojnie, kupowano miarę zboża po zbójcekiej cenie 1 talara i miarę owsa za 12 groszy<sup>20</sup>.

W latach trzydziestych XVII stulecia Chojna przechodziła z rąk do rąk – 19 marca 1636 r. miasto szturmowały oddziały brandenbursko-saskie, wypierając Szwedów<sup>21</sup>. Każda zmiana oznaczała nowe grabieże. Za wojskiem ciągnęli „jeźdźcy Apokalipsy” – choroby, głód i śmierć.

<sup>19</sup> Matthias Gallas (1584–1647), jeden z wodzów wojsk cesarskich w czasie wojny trzydziestoletniej. W 1630 r. wstąpił się zdobywcą Mantui. W latach 1631–1632, dowodząc jednym z korpusów armii Wallensteina, brał udział w bitwie pod Lützen. Po zamordowaniu Wallensteina w 1634 r. (był jednym z uczestników konspiracji, mimo że to właśnie poparci Wallensteina zawdzięczał karierę) został wodzem armii. Dowodził zwycięską dla katolików bitwą pod Nördlingen (1634). W latach 1637–1638 prowadził nieudolnie działania przeciwko armii szwedzkiej Johanna Gustava Banéra i doprowadził do utraty całych północnych Niemiec. Po przegranej bitwie pod Chemnitz w 1639 r. cesarz odebrał mu dowództwo. Nielaskę cofnięto kilka miesięcy później, ale dowództwo utracił ponownie w 1645 r. po kolejnej serii porażek. Zasłynął jako jeden największych łupieżców w całej wojnie trzydziestoletniej. Na wojnie dorobił się wielu bogactw, które stały się podstawą potęgi rodu, który założył. Zob. ADB, Bd. 8, Leipzig 1878, s. 320–331.

<sup>20</sup> A. Kehrberg, dz. cyt., Abt. 2, s. 74–75 (wszystkie tłumaczenia – J.A.K.). O tym, jak tragiczna była sytuacja w całej Nowej Marchii w tych czasach, świadczą wpisy zarówno w księdze zgonów parafii w Chojnie, jak i w księgach innych nowomarchijskich miejscowości, np. w Krzemlinie (Kremlin, Kreis Soldin). Tamtejszy pastor zapisał: „Anno 1638. [...] nikt nie zliczy, ilu ludzi umarło z głodu, ilu na dżumę. [...] Od początku tego roku zmarło 67 osób na dżumę i 30 z głodu. W następnym na 8 zgonów, 7 – z powodu głodu”. Cyt. za: Borchert, *Aus dem Kremliner Kirchenbuch*, „Die Neuemark” 4 (1927), s. 104.

<sup>21</sup> F.G.L. Neumann, dz. cyt., s. 81–82.

Obraz miasta po zakończeniu wojny musiał być rozpaczliwy; było wyludnione i zniszczone<sup>22</sup>. Jeśli Kehrbergowie wrócili do Chojny, to tylko po to, by stwierdzić, że nie ma tu dla nich miejsca, i podjąć decyzję o przeniesieniu się do mniej – jak się wydaje – zniszczonej Cedyni, gdzie w pewnym sensie się im powiodło, skoro dziadek dziejopisa został burmistrzem i było go stać na zapewnienie synowi Piotrowi wykształcenia uniwersyteckiego, bo tylko takie dawało uprawnienia do kierowania szkołą.

## Dzieciństwo w Cedyni

Nie wiemy, kiedy Piotr Kehrberg ożenił się z Katarzyną Gläser, wiemy natomiast, że była od niego o ok. 24 lat młodszą<sup>23</sup>. Nie wiemy też, czy małżeństwo to miało więcej dzieci<sup>24</sup>. Rodzice łączyli z Augustinem wielkie plany i marzenia, bo przeznaczili go do kariery duchownej i zamierali posłać na studia teologiczne. Te dążenia od początku natrafiały na przeciwności losu – w 1674 r. rozpoczęła się wojna Szwecji z Danią i Brandenburgią (1674–1679). Wojska szwedzkie dotarły do Cedyni i w Boże Narodzenie 1674 r. rodzina Kehrbergów najprawdopodobniej opuściła zagrożone miasto. Peter Kehrberg zachorował i wkrótce zmarł. Syn zapisał datę jego śmierci: 6 marca 1675 r. Matka po pewnym czasie wyszła powtórnie za mąż – za cedyńskiego urzędnika miejskiego Michaela Bultzckego<sup>25</sup>. Po śmierci ojca Augustin przez kilka miesięcy mieszkał i uczył się u kantora Johanna Dörfenfeldego w Oderbergu, następnie, do 1776 r., u Johanna Krügera, pastora w Cedyni, i w końcu u Georgia Bartholomaei, który po ojcu Augustina przejął w miasteczku obowiązki nauczyciela. O swych pierwszych nauczycielach pisze tylko, że uczyli go z marnym skutkiem („wiewol mit schlechtem Success”<sup>26</sup>). W 1680 r. rozpoczął naukę w szkole we Writzen an der Oder<sup>27</sup>; o wyborze tej szkoły zdecydowała matka za zgodą ojczyma.

<sup>22</sup> Paul Schwartz podaje, że liczba obywateli miejskich (*Bürger*) zmniejszyła się po wojnie z 500 do 50, a jeszcze 40 lat po jej zakończeniu aż 250 budynków mieszkalnych z 420 istniejących w mieście stało pustych. P. Schwartz, *Ein Menschenalter im Frieden. Königsberg in der Neumark von 1680 bis 1750*, SVGN 2 (1894), s. 75. Sam Kehrberg o zniszczeniach budynków nie pisze, możliwe więc, że opuszczone, zbudowane z drewna domy po prostu się rozpadły.

<sup>23</sup> Katarzyna Gläser musiała urodzić się ok. 1648 r., ponieważ we wstępie do wydania z 1724 r. (*Anderer Vorbericht...*) Kehrberg pisze, że matka żyje i ma 76 lat.

<sup>24</sup> Kehrberg nie pisze, czy miał rodzeństwo. W księgach metrykalnych Chojny, przechowywanych w APS, znajdujemy wpisy dotyczące Michała (Michael), Joachima i Hansa Kehrbergów, ich żon oraz dzieci. Trudno jednak na tej podstawie ustalić związki łączące ich z kronikarzem.

<sup>25</sup> A. Kehrberg, dz. cyt., *Anderer Vorbericht...*, b.p.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Writzen koło Bad Freienwalde, leżące przy starym korycie Odry.



We Wrietzen spotkał ludzi, którym w pewnym sensie zawdzięczał najwięcej – Leonharda Meyera i Petera Schmieda. Kiedy bowiem z powodu braku pieniędzy musiał zakończyć naukę (stało się to ostatecznie 30 września 1684 r.), najpewniej właśnie oni polecieli go rektorowi szkoły w Chojnie, Johannowi Kindlerowi, i w ten sposób skierowali na drogę, której ukoronowaniem była praca nad spisaniem historii miasta<sup>28</sup>.

## Chojna po raz pierwszy

Tak to dzięki nauczycielom z Wrietzen trafił w końcu w rodzinne strony swych przodków. W Chojnie lat osiemdziesiątych XVII w. wszędzie jeszcze były widoczne ślady obecności wojsk cesarskich i szwedzkich z czasów Wielkiej Wojny. Miasto mozolnie dźwigało się z wojennej pożogi i choć część domów była niezamieszкана, kościoły obrabowane, mury obronne zniszczone – starano się przywrócić mu dawny blask i chwałę: remontowano kościół Mariacki, odnawiano budynki, naprawiano mury i baszty. W domu magistra Kindlera młody Kehrberg przez pół roku był po prostu „chłopcem do wszystkiego” (sam się określił jako *Haus-Pursch* [*Bursch*]), ale rektor chojeńskiej szkoły musiał szybko dostrzec jego głód wiedzy i pozwolił, aby został alumnem, czyli pełnoprawnym uczniem. Kehrberg nie pisze, kto go utrzymywał i kto płacił za jego naukę. Może po prostu utrzymywał się sam?

Początki szkoły w mieście sięgały średniowiecza, a budynek – roku 1597; wtedy zaczęto go wznosić z kamieni pochodzących z rozbiórki szpitala zwanego Jeruzalem lub szpitalem św. Grobu<sup>29</sup>. *Particular oder Stadt-Schule*<sup>30</sup> mieściła się w okolicach kościoła Mariackiego (*Marienkirche*) i przylegającego do niego cmentarza, „na miejscu, gdzie najpewniej i w czasach kwitnienia papistowskiej religii mieściła się szkoła”<sup>31</sup>. Budowę zakończono w 1604 r., a inspektor<sup>32</sup> Pontanus<sup>33</sup> napisał na tę okoliczność epigram. W 1667 r., z powodu złego stanu,

<sup>28</sup> A. Kehrberg, dz. cyt., *Anderer Vorbericht...*, b.p.

<sup>29</sup> Tamże, Abt. 1, s. 204–205. Kehrberg pisze, że szpital św. Grobu (Jeruzalem) położony był w połowie drogi między miastem a wsią Bernekow (Barnkowo). Tamże, s. 204.

<sup>30</sup> Warto dodać, że w tych czasach była w Chojnie też szkoła dla dziewcząt, *Jungfer- und Mägdchens-Schule*, w której uczyła żona organisty. Zob. tamże, s. 207.

<sup>31</sup> Tamże, s. 204.

<sup>32</sup> Inspektorami Kehrberg nazywa superintendentów, którzy z ramienia konsystorza nadzorowali parafie i pastorów, przeprowadzali wizytacje kościelne, sprawowali nadzór nad szkolnictwem, opiekę nad instytucjami charytatywnymi.

<sup>33</sup> Johannes Pontanus (ur. 21.11.1550 w Cottbus), studiował we Frankfurcie nad Odrą (od 1572 r.), w 1577 r. otrzymał tam tytuł magistra. Kehrberg pisze, że ufundował pewną liczbę ksiąg na potrzeby chojeńskiej szkoły i kościoła. Zmarł 5 stycznia 1612 r., autor m.in. *Compendium examinis Theologici*,

budynek poddano remontowi. Audytoria szkoły wypełniały pouczające łacińskie sentencje, epigramy i dystychy<sup>34</sup>.

Szkola zatrudniała czterech nauczycieli: rektora (kierownika), konrektora, subrektora i kantora, ale pracowali w niej także „Collegae infimi, bald Hypodidascali, bald Tertiani, bald Baccalaurei genannt”<sup>35</sup>, którzy uczyli w klasie przygotowawczej.

## Johann Kindler

Johann Kindler, dla którego Augustin żywił podziw, wdzięczność i sympatię, został rektorem szkoły 5 maja 1685 r.<sup>36</sup> Nie obyło się bez sporów, inspek-

*in usum Scholasticae juuentutis. Conscriptum à M. Ioanne Pontano, Frankfurt 1597 i Aristologia proverbialis. In gratiam, et usum scholae Francofurtianae aliquot centurijs, concinnata & edita à M. Johanne Pontano ibidem Moderatore. Praemissus est Nomenclator puerilis pro incipientibus. In fine additur festium Poema de Magistratus, et subditorum ordinatione, Frankfurt 1600, Catalogus Haereticorum qui tam apud veteres quam Recentiores grassantur, 1614, Einweihung Der Newen Grösten Glock Zu Königsbergk in der NewMarck, 1608, Quaestiones De Postrema, Huius Nostri Seculi, Formula Concordiae, 1602, Quaestiones Synodicae, De Coelo, 1608. Żonaty był z Anną Behr (zm. 1624). Zob. A. Kehrberg, dz. cyt., Abt. 1, s.18–185. Kehrberg wspomina też (tamże, Abt. 2, s. 97), że Pontanus opisał w osobnym tekście straszliwy czyn, jakiego dopuścił się chojeński kuśnierz Peter Wegener. Przed laty przybył on do miasta ze Śląska, otrzymał tu obywatelstwo i żył przykładnie. 17 lutego 1598 r. podciął gardło swej dziesięcioletniej córeczce Esther. Dziewczynkę pochowano 20 lutego, a dzieciobójcę po 14 dniach od morderstwa wydano katu, który szarpał go obcęgami i ostatecznie ściął. Pontanus poświęcił temu wydarzeniu pracę pt. *Parricidium. Notwendiger vnterricht Von der vnerhoert That die sich zu Koenigsberg in der New Marck anno 1598. Mense Februario, begeben vnd zugetragen. Da ein Vater sein einiges [...] Tochterlein von zehen Jaren vorsetzlichen [...] mit einem scharfen Messer schrecklichen ermordet. Vber des entleibeten Megdleins Sepultur vnd Leichbegengnus Gethan durch M. Iohannem Pontanum, Pfarrer daselbst. Zu ende [...] eine historische Erzehlung dieser begangnen schrecklichen That*, Frankfurt a.d.O. 1598. Historię tę opisał też Andreas Angelus w *Annales Marchiae Brandenburgicae [...]*, Frankfurt a.d.O. 1598. Sprawa znalazła również oddźwięk w księgach kościelnych. Akt zgonu Esther Wegener znajduje się w księdze metrykalnej Chojny, APS, ZKM, sygn. 173, s. 291. Epitafium Pontanusa znajdowało się w kościele Mariackim, napis głosił: „Monumentum Reverendi & Clarissimi D[omi]ni M[agistri] Joh[annae] Pantani, Cotbusian[i] Pastoris & Inspectoris Ecclesiae Regism[montanae] supra annos XXVIII, fidelissimi, qui a[nn]o aetat[i] 63 A[nn]o Ch[risti] 1613, 5 Jan[uaris] vera in Christum fide placid obdormiit”. Powyżej wisiały jego herb z dewizą „Ich hoffe noch!” oraz dystych: „Ponte sarco fidei Pontanus quam bene pontum. Transit hoc posuit membra fovenda solo”. A. Kehrberg, dz. cyt., Abt. 1, s. 121.*

<sup>34</sup> Tamże, s. 205–206.

<sup>35</sup> Tamże, s. 214.

<sup>36</sup> „A. 1684 d. 5 May ist an dessen statt introduciret M. Joh. Kindler, Berolinens, welchen sein hiesiges Wohlverhalten und die Qualitaeten eines guten Schulmanns nach Wismar gebracht, dahin er A. 1695 d. 11 Octob. gezogen und noch ißt daselbst mit Ruhm das Recktorat führet”. Tamże, s. 211–212.

tor starał się bowiem wprowadzić na to stanowisko diakona Benjamina Borcka z Bernau, większość jednak członków chojeńskiej Rady Miejskiej poparła pochodzącego z Berlina magistra Johanna<sup>37</sup>.

Kindler kierował chojeńską szkołą przez 10 lat, do 11 października 1695 r., w tym roku przyjął korzystną propozycję pracy, jaka nadeszła aż z Wismaru<sup>38</sup>. Była to wielka strata dla Chojny, a stanowisko kierownika szkoły jakiś czas wakoowało. W tym czasie notowano wyraźne rozprzężenie dyscypliny wśród uczniów, którzy zaczęli przynosić do szkoły szpady, co zaniepokoiło radę miejską<sup>39</sup>.

Kehrberg był nie tylko uczniem Kindlera; pod jego kierownictwem rozpoczął swą trwającą ponad 40 lat karierę nauczycielską. Zawsze uważał go za swego mistrza, w słowach pełnych prawdziwego bólu odnotował jego zgon, pisząc, że „25 stycznia 1723 r., po 25 latach kierowania szkołą w Wismarze, zmarł pan magister Kindler, niegdyś mój prawdziwy mistrz [*getreuer Lehr-Meister*] i przez dwa lata kolega. Był człowiekiem biegłym w zakresie teologii, filozofii i historii marchijskiej [...]”. Z Kindlerem przez to ćwierćwiecze pozostawał w korespondencyjnym kontakcie; wspomina, że z uczoności i wiedzy byłego chojeńskiego rektora korzystali także inni sławni i uczeni Marchijczycy<sup>40</sup>.

Chojeńska placówka miała szczęście do wybitnych rektorów – jednym z poprzedników Kindlera był sam Andreas Müller, uczonego orientalista<sup>41</sup>, prowadzący szkołę w roku 1653 (o nim dalej).

<sup>37</sup> P. Schwartz, *Aus den Ratsprotokollen der Stadt Königsberg Nm.*, „Die Neumark” 11 (1936), s. 13.

<sup>38</sup> A. Kehrberg, dz. cyt., Abt. 1, s. 212. Być może jakiś wpływ na ostateczną decyzję opuszczenia Chojny miała śmierć żony, Margarete Vatic (Vaticin). Kehrberg zanotował, że w kościele Mariackim był nagrobek żony mistrza Kindlera, urodzonej w Myśliborzu (Soldin) 12 października 1653 r., zmarłej 6 maja 1695 r. Gdy 10 listopada 1690 r. wychodziła za mąż za Kindlera, była wdową po kotlarzu (*Kupfer-Schmied*) Baltasarze Schirachu (ur. w 1626 w Gubinie/Guben, zm. 30.08.1689 w Chojnie). Tamże, s. 121. Być może synem Johanna Kindlera był Christoph Kindler, berlińczyk, wymieniony wśród uczniów występujących z oracją w 28 marca 1686 r. Tamże, s. 215–216.

<sup>39</sup> „1696 Beim Gregoriusumgang am 12. März haben die Schüler Degen getragen. Das kommt daher, daß sie keinen Rektor haben, der auf Zucht und Ordnung sieht; den der Rektor Kindler ist im Oktober vorigen Jahres nach Wismar gegangen und hat noch keinen Amtsnachfolger”. P. Schwartz, *Aus den Ratsprotokollen...*, s. 31.

<sup>40</sup> A. Kehrberg, dz. cyt., Abt. 1, Uzupełnienia, Ad § 13 p. 212, s. 272.

<sup>41</sup> „M. Andreas Müller, Greiffenbag. Pom. Introd. A. 1653 d. 30. April. wird A. 1654 d. 19. Sept. zu Rostock Magist. hernach Praepositus zu Treptow an der Töllensee, ferner Praepositus zu Bernau, und darauf nach Berlin zum Praeposito und Inspectoro Gymnasii A. 1675 zum Consistorial-Rath vociret, und A. 1685 auf Begehren seiner Aemter erlassen. Er hat sich der gelehrten Welt ziemlich bekannt gemacht”. Tamże, s. 211.

## W kręgu kolegów

Od uczniów szkoły wymagano bardzo dużo – nie tylko pilnej nauki, ale też umiejętności publicznych wystąpień; co kwartał odbywały się egzaminy, najlepsi uczniowie wygłaszali wówczas oracje przed zebraną publicznością. W październiku 1686 r. Augustin Kehrberg przygotował i wygłosił mowę na temat *Τεχνύδρια. Cacodaemonis in oraculis gentilium*<sup>42</sup>.

Choć życie uczniów wypełniała nauka, było też miejsce na „uczącą zabawę”, w szkole prowadzono bowiem teatr i wystawiano sztuki (*Comoedien*), w których brali udział nie tylko uczniowie, ale i nauczyciele. Tak było do początku 1712 r., kiedy Konsystorz Kostrzyński<sup>43</sup> zakazał urządzania przedstawień w szkołach<sup>44</sup>.

Nauczyciele potrafili wzbudzić w uczniach miłość do literatury, do poezji, uczyli radości obcowania z przyrodą. Opisując bieg rzeczki Zerbst, wspomina kronikarz, że strumyk biorący swój początek koło wsi Jelenin (Gellin) płynął „koło miasta obok zewnętrznych murów i Ścieżki Poetów [*Poetensteig*], którą wytyczono w 1719 r. po obu stronach łąki, by spacerujący mogli słuchać słowików i innego śpiewającego ptactwa”<sup>45</sup>. Wspomni tę uroczą nazwę raz jeszcze, przypominając inne ciekawe przedsięwzięcie: w roku urodzenia Fryderyka II (1712) lub może, jak pisze, rok wcześniej, naprawiono część murów miejskich w okolicy Ścieżki Poetów i podniesiono je, a na końcu Ścieżki, w okolicy Stawu Młyńskiego przy Bramie Świeckiej, wzniesiono z kamieni dwa pomniki (kolumny) w kształcie piramid, z których jedna dość szybko się zawaliła<sup>46</sup>. Dlaczego wzniesiono takie pomniki – nie napisał.

<sup>42</sup> Tamże, s.216.

<sup>43</sup> *Hochpreiß[liche] Regierung zu Cüstrin*. Tamże, s. 217.

<sup>44</sup> „[...] daß alle Comoedien und Actus histrici und Dramatici in Schulen nich stats haben sollen”. Tamże, s.217: Decyzja wyraźnie nie ucieszyła Kehrberga, nie sprzeciwił się jej, ale w opisie tego wydarzenia widoczny jest dystans.

<sup>45</sup> Tamże, s. 11–12. *Poetensteig*, Ścieżka Poetów – to nazwa spacerowej trasy wytyczonej w Chojnie poza miastem, na dawnych wałach miejskich, które na rozkaz elektora, potem króla Fryderyka I obsadzono drzewami. Nazwa była w tym czasie modna: Ścieżki Poetów były w Berlinie, w Schwedt, we Frankfurcie nad Odrą, Gubinie (Guben), Trzebiatowie (Treptow an der Rega), Białogardzie (Belgard), w Gryficach (Greifenberg), Walczu (Deutsch Krone), w Szczecinie (w Puszczy Bukowej) i w wielu, wielu innych miastach. W Chojnie istniała też Ścieżka Słowików (*Nachtigalensteig*).

<sup>46</sup> „A. 1712 den 24. Januar ist der Preuß. Kron-Prinz Hr. Friedrich gebohren. In diesem, oder im Jahr vorher, im Julio ward ein zimlich Theil der Stadt-Maurer in der Gegend des Poeten-Steiges repariert und höher geführet und zu Ende solches Steiges und des Schwetschen Mühlen-Teiches 2 steinerne Pyramidal-Seulen gesetzt, davon aber die eine schon dahin gefallen”. Tamże, Abt. 2, s. 110.

W czasie Wniebowstąpienia uczniowie mieli tygodniowe ferie, urządzali wówczas zabawy na tzw. Anyżkowym (Biedrzeńcowym) Wzgórzu (*Pimpi- oder Bibenellen-Berg*)<sup>47</sup>, które znajdowało się w pobliżu drogi prowadzącej do wsi Retzdorf (Stoki). Na czym te zabawy polegały, wyjaśnił w swym dziele profesor uniwersytetu we Frankfurcie nad Odrą, Johann Christoph Beckmann: „Z zielonościątkowych praktyk opisanych powyżej dwie pochodzą z dawnych czasów i przypadają na czas przed Zesłaniem Ducha Świętego [*Pfingstfest*], mianowicie Wykopywanie Anyżu [*Pimpinellengraben*] i Obchodzenie Zbożowych Pól [*Umzug um die Kornfelder*]. W niektórych miejscach młodzież szkolna w dzień Wniebowstąpienia [*Himmelfahrtstag*] szukała anyżu [*Pimpinellen oder Bibenellen, Pimpinella saxifraga altera*] i wykopywała jego korzenie, ten, kto znalazł największy korzeń zostawał »królem«. Czczył ten zaszczyt, wydając dla kolegów i nauczycieli biesiadę [*Schmaus*]. Potem [zwyczaj] ten został zniesiony z powodu nadużyć, jakie przy tej okazji miały miejsce; wiele wzgórz w Marchii nosi nazwę Wzgórze Anyżowe [*Pimpinellenberge*]; jedno mianowicie jest koło Chojny w Nowej Marchii (porównaj Kehrberg, hist. chron. *Abriß der Stadt Königsberg*, s. 14), inne koło Ruppina”<sup>48</sup>. Opis takiego święta w 1697 r., a więc w czasach, gdy Kehrberg był już nauczycielem, subrektorem, znajduje się także w protokołach rady miasta. Wyraźnie z nich widać, że poważni mieszczanie bali się spontanicznego wybuchu radości i starali się powstrzymać pomysły uczniów, a nawet im przeciwdziałać – już pochód z trąbkami i bębnami, zapowiadający święto, wywołał reakcję, ponieważ zabroniono muzykowi miejskiemu pożyczania młodzieży instrumentów, zakazywano też sprzedawania prochu strzelniczego.

<sup>47</sup> Opisując wzgórza i pagórki otaczające Chojnę, Kehrberg wspomina też, że w okolicy bagien koło wsi Mętno (Mantel) były „die Wilde Berge und in solcher Gegend am Retzdorffschen Wege der Pimpi- oder Bibenellen-Berg, auf welchem die Schul-Jugend ihre Bibenellen-Ferien in der Himmelfahrts Wochen zu halten und die Knaben dergleichen Wurtzeln zu graben pflegen”. Tamże, Abt. 1, s. 14.

<sup>48</sup> J.C. Beckmann, *Historische Beschreibung der Chur und Mark Brandenburg nach ihrem Ursprung, Einwohnern, natürlichen Beschaffenheit, Gewässer, Landschaften, Stäten, Geistlichen Stiftern [...] Regenten, deren Staats- und Religions-Handlungen, Wapen, Siegel und Münzen, Wohlverdienten Geschlechtern Adelichen und Bürgerlichen standes [...]*, Th. 3, Berlin 1751, s. 719. *Bibenelle* (*Pimpinella saxifraga altera*) to biedrzeńiec-anyż. Można się zastanowić, czy zwyczaj nie nawiązywał do poszukiwań mandragory. Średniowieczne legendy mówią, że roślina ta wydaje z siebie krzyk, kiedy jest wrywana z ziemi, że rośnie zawsze pod szubienicami, powstając ze sływającego do ziemi nasienia wisielca. Kehrberg, opisując święto *Pimpinellengraben*, w następnym zdaniu pisze, że „dalej w kierunku na Hansenberg i Schwedt jest Wzgórze Sądowe (*Gerichts-Berg*), gdzie wykonywano wyroki na złodziejach i innych przestępcach – wieszano ich i lamano kołem”. A. Kehrberg, dz. cyt., Abt. 1, s. 14. Czy informacje o uczniowskim święcie i Wzgórzu Sądowym łączą tylko szacunek dla geografii?

W roku 1697 uroczystość Wniebowstąpienia wypadła 13 maja; dwa dni później chojeńscy zacy rozpoczęli swoje święto. W radosnym, ale i bardzo głośnym pochodzie wyruszyli w stronę Pimpinellenbergu i tam wyłonili nowego „króla” (*Pimpinellenkönig*). Nocny powrót do miasta, z muzyką i strzelaniem, a chyba też demolowaniem kramów, spowodował wezwanie rektora Elsnera<sup>49</sup> przed oblicze rady. Kierownik szkoły musiał się gęsto tłumaczyć, dlaczego uczniowie złamali zakaz<sup>50</sup>. Zapewne nie inaczej wyglądała taka zabawa w czasach, gdy uczniem był Augustin Kehrberg.

Chojeńska szkoła, słynąca z wysokiego poziomu nauczania, przyciągała uczniów z całej Nowej Marchii, a władze miasta bardzo dbały o poziom zatrudnianych nauczycieli, którzy pochodzili z różnych stron Rzeszy<sup>51</sup>. Początkowo rektorzy szkoły zmieniali się bardzo często; były też okresy, gdy szkoła nie miała kierownika – tak zdarzyło się między 1629 a 1641 r., co łączyły chyba wolno ze skutkami wojny trzydziestoletniej.

## Z Chojny w świat

Nauka nie sprawiała Augustinowi kłopotów, nauczyciele go cenili, świadczy o tym łacińska laudacja, rodzaj świadectwa ukończenia szkoły, napisana przez Kindlera i datowana „Regiomonti Neo Marchicorum A[nno] D[omini] 23. Aprilis A[nno] O[r]bis R[edempti] M.D.C.XCI”<sup>52</sup>.

Zaopatrzony w ten list Kehrberg rozpoczął podróż przez Kostrzyn, Luckau, Lüben, Torgau, Eilenberg i Lipsk do Jeny, na uniwersytet. Dotarł tu na początku maja i immatrykułował się 7 maja 1691 r. Uniwersytet w Jenie skupiał wówczas wielu światłych i uczonych profesorów. Kehrberg z czią wymienia ich nazwiska: teologii uczył go prof. Valthemius<sup>53</sup>, filozofii – prof. Treuner<sup>54</sup>, fizyki

<sup>49</sup> Johann Gottfried Elsner, zanim został 25 października 1697 r. rektorem szkoły w Chojnie, pełnił taki sam urząd w szkole Tangermünde. 11 maja 1702 r. (zapewne ku uldze Kehrberga) przeniósł się do Myśliborza (Soldin). Tamże, s. 212.

<sup>50</sup> P. Schwartz, *Aus den Ratsprotokollen...*, s. 32–33.

<sup>51</sup> A. Kehrberg dz. cyt., Abt. 1, s. 210–214.

<sup>52</sup> Kehrberg przytacza ją w całości, zob. tamże, *Ersterer Bericht an der Leser*, b.p. Naukę w szkole zakończył ostatecznie 25 kwietnia 1691 r. Datę tę, jak wszystko, co łączy się z głównymi życiowymi wydarzeniami, podał w swym dziele.

<sup>53</sup> Valthemius, właśc. Valentin Veltheim (1645–1700), profesor logiki i metafizyki na uniwersytecie w Jenie, kilkakrotny rektor tej uczelni, znany ze sporów z Samuelem von Puffendorfem (1632–1694). Był autorem m.in. *Institutiones Metaphisicae*. Zob. ADB, Bd. 39, Leipzig 1895, s. 595–596.

<sup>54</sup> Johann Philipp Treuner (1666–1722), urodził się w Schalkau w księstwie Coburg, studiował m.in. w Jenie, gdzie w 1686 r. otrzymał tytuł magistra, a w 1697 r. stopień doktora teologii. Wykla-

– rektor prof. Johann Paul Hebenstreit<sup>55</sup>, hebrajskiego – prof. Danzius<sup>56</sup>, a greki – prof. Müller<sup>57</sup>. Pobyt w Jenie zakończył się dużo wcześniej, niż był planowany, bo już 22 czerwca 1692 r. Augustin przerwał naukę z powodu choroby – w lutym 1692 r. pojawiły się skurcze i zawroty głowy oraz jakieś przypadłości, które określa jako *spasma* i *asthma praecordiale*. Choroba ta towarzyszyć mu będzie do końca życia. Leczyli go doktorzy Wedelio i Slevogt, m.in. puszczaniem krwi. Kuracja, typowa dla ówczesnej medycyny, nie przyniosła poprawy i młody adept teologii, jak sam pisze, „postanowił zmienić powietrze”. 22 czerwca 1691 r. rozpoczął podróż do domu, do ojczyzny. Przerwania nauki żałował całe życie.

Wracał m.in. przez Halle, gdzie słuchał publicznego wykładu doktora Breithaupta<sup>58</sup> na temat *Wyznań* św. Augustyna; w drodze spotkał radcę konsystorza Schradera<sup>59</sup>, inspektora Oleariosa<sup>60</sup>, potem jeszcze raz Oleariosa w Weißenfels

---

dał metafizykę i logikę. W 1707 r. został pastorem w Augsburgu. Autor prac teologicznych i filozoficznych, m.in. *Primitas Augustanas* (1708), *Declaratio Treunerianae hypotheseos de poenitentia ex Euangelio* (1710). Zob. L. Holberg, A.G. Detharding, J.L. Köhler, *Allgemeine Kirchengeschichte vom Jahr Christi 1700 bis 1750*, Ulm 1777, Th. 6, s. 449–451.

<sup>55</sup> Johann Paul Hebenstreit (1660–1718), pochodził z Neustadt an der Orla. Uczył się w rodzinnym mieście, potem w gimnazjum w Gerze i w Gothcie, studiował w Jenie filozofię i teologię. Wykładał etykę i politykę na jenajskiej uczelni. Słynął z konfliktowego charakteru i dość ekscentrycznego trybu życia, nazywano go profesorem moralności bez moralności (*professor moralium ohne Moral*). W 1715 r. został pastorem w Dornburgu. Główne dzieło to *Systema theologicum* (1707–1717). Zmarł w Erfurcie. Zob. ADB, Bd. 11, Leipzig 1880, s. 195–196.

<sup>56</sup> Johann Andreas Danz (1654–1727), teolog i orientalista, autor gramatyki hebrajskiej, zainteresowany też językiem chaldejskim. Zob. tamże, Bd. 4, s. 751.

<sup>57</sup> Może to Johann Jakob Müller (Ioannes Iacobus Müllerus, 1650–1716), w latach 1704–1705 rektor uniwersytetu w Jenie, od 1692 r. adjunkt na wydziale filozoficznym, potem profesor filozofii, poezji, logiki i prawa. Zob. internetową bazę Consortium of European Research Libraries (dalej: CERL Thesaurus).

<sup>58</sup> Joachim Justus Breithaupt (1658–1732), teolog luterański, autor wierszy o tematyce religijnej, profesor uniwersytetu w Halle. Studiował w Helmstedt. Od 1680 r. konrektor w Wolfenbüttel, od 1685 r. kaznodzieja dworu (*Hofprediger*) w Meiningen, od 1687 r. proboszcz w Erfurcie. W 1691 r. rozpoczął pracę na nowym uniwersytecie w Halle, w 1705 r. został generalnym superintendentem księstwa Magdeburg. Dzieła: *Institutio Hermencutico-homiletica, hoc Est, Praecepta Interpretandi [...]* (1694), *Fünff Erläuterungs-predigten von dem Geheimniss des Creutztes [...]* (1724). Zob. ADB, Bd 3, Leipzig 1876, s. 291–292.

<sup>59</sup> Może był to Christoph Schrader (1642–1709) z Halle/Saale, radca kościoła (*Sächsischer Kirchenrat*) w Dreźnie, a wcześniej kaznodzieja dworski w Magdeburgu. Zob. J.C. Hasche, *Umständliche Beschreibung Dresdens: Mit allen seinen äußern und innern Merkwürdigkeiten. Historisch und architektonisch, mit zugegebenem Grundriß. Anderer Theil: Nebst Plan der Churfürstl. Sächsischen Armee*, Leipzig 1783, s. 654.

<sup>60</sup> Johannes Olearius (ur. 1639 w Halle, zm. 1713 w Lipsku), niem. teolog, wydał 61 dzieł filozoficznych i 106 teologicznych. Bardzo ceniony przez współczesnych. Zob. ADB, Bd. 24, Leipzig 1886, s. 280–282.

i w Lipsku, panów Carpzoviusa<sup>61</sup> i Albertiego<sup>62</sup>, a w Wittenberdze – profesorów Neumanna<sup>63</sup>, Franco (Francus)<sup>64</sup> i Sperlinga<sup>65</sup>, przy końcu podróży zaś – proboszcza Lütkego (Lütken)<sup>66</sup>.

Wszystkie te spotkania bardzo go cieszyły; po latach wspominał uczynność i uprzejmość spotkanych uczonych<sup>67</sup>. Jesienią 1692 r. widzimy Kehrberga w Szczecinie. Niezatarcie przez czas wspomnienie pozostawiło spotkanie z radcą konsystorza i proboszczem z Berlina, Andreaszem Müllerem<sup>68</sup>, z którym rozmawiał przez ponad pół godziny i który obiecał odpisywać na jego listy. Pamięć tych trzydziestu minut pielegnował do końca życia. Nie bez powodu.

## Andreas Müller

Andreas Müller urodził się w 1630 r., był synem gryfińskiego kupca Joachima Müllera i Katheriny Gericke<sup>69</sup>. Ojciec pragnął zapewnić synowi świetne wykształcenie i wysłał go do szkoły w Szczecinie, do Pedagogium Książęcego

<sup>61</sup> Może chodzi o Johanna Benedicta Carpzova II (1639–1699), niem. teologa i hebraistę, członka rodziny sławnych uczonych o tym nazwisku. Carpzov II od 1668 r. wykładał języki orientalne na uniwersytecie w Lipsku, w latach 1684–1699 był profesorem teologii, w latach 1679–1699 proboszczem kościoła św. Tomasza w Lipsku. Zob. tamże, Bd. 4, s. 21–22.

<sup>62</sup> Może Valentin Alberti (ur. 1635 we Wleniu na Śląsku/Lahn – zm. 1695 w Lipsku), profesor logiki, metafizyki i teologii na uniwersytecie w Lipsku, wielokrotny rektor tej uczelni. Zob. tamże, Bd. 1, s. 215–216.

<sup>63</sup> Najprawdopodobniej Johann Georg Neumann (ur. 1661 w Mörz, zm. 1709 w Wittenberdze), luterkański teolog i historyk Kościoła. Był obrońcą luterkańskiej ortodoksji, niechętny rodzącemu się pietyzmowi. Zob. tamże, Bd. 23, Leipzig 1886, s. 523.

<sup>64</sup> Może August Hermann Francke (ur. 1663 w Lubece, zm. 1727 w Halle), ewang. teolog, pedagog (tak, jak Locke i Fénelon, uważał, że w procesie nauki ważne są także ćwiczenia fizyczne i praca ręczna) oraz jeden z głównych przedstawicieli pietyzmu, uczeń Johanna Oleariusa. Zob. tamże, Bd. 7, Leipzig 1878, s. 219–231.

<sup>65</sup> Najpewniej Paul Gottfried Sperling (ur. 1652 w Wittenberdze, zm. 1709 tamże), lekarz, profesor i rektor uniwersytetu w Wittenberdze, uważany za jednego z najuczestniejszych ludzi swego czasu. Zob. G.W. Wedel, *Archiater Ducalis Saxonicus, & Facultatis Medicae h.t. Decanus, Lectori Benevolo S.P.D.: Notabilis est historia mortis M. Atilio Regulo illatae [...]*, Jena 1680.

<sup>66</sup> Nie udało się ustalić, kim był.

<sup>67</sup> Zastanawia, iż sporą grupę wśród wymienionych stanowią zwolennicy, ba, twórcy ruchu pietystycznego. Niewątpliwie warto by było prześledzić związki Kehrberga z tym prądem religijnym, który ostatecznie zdobył wielkie wpływy na Pomorzu i w Nowej Marchii.

<sup>68</sup> Na temat Andreasa Müllera istnieje ogromna literatura. Zainteresowania polskich badaczy jak dotąd nie budził, chociaż koresponował z wybitnym polskim matematykiem, zafascynowanym orientalistyką, Adamem Adamandym Kochańskim (1631–1700). Zob. L. Noack, J. Splett, *Bio-Bibliographien. Brandenburgische Gelehrte der frühen Neuzeit, Berlin–Cölln 1640–1688*, Berlin 1997, s. 272–294.

<sup>69</sup> Biogram na podst. ADB, Bd. 22, Leipzig 1885, s. 512–514.



(*Fürstliches Pädagogium*). W 1646 r. gryfinianin wpisał się w poczet studentów uniwersytetu w Rostocku, gdzie studiował teologię i języki orientalne. Umiejętności językowe doskonalił w Wittenberdze u słynnego leksykografa i orientalisty Andreasa Sennerta (1605–1689). W 1654 r. objął na kilka miesięcy posadę rektora szkoły w Chojnie. Przez rok był prepozytem w Trzebiatowie (Treptow an der Rega), ale już 25 maja 1657 r. ponownie rozpoczął naukę, tym razem na uniwersytecie w Greifswaldzie. Pomoc finansowa ojca pozwoliła mu na wyprawę do Anglii. Tu pracował pod kierunkiem słynnych badaczy języków i kultur wschodnich – Briana Waltona i Edmonda Castello. Uczestniczył w ich pracach nad dwoma fundamentalnymi wydawnictwami: *Biblia polyglotta* i *Lexicon polyglottum*. Z Anglii udał się do Holandii na uniwersytet w Lejdzie, gdzie immatrykułował się 13 kwietnia 1658 r. Pod koniec następnego roku był już w Rostoku i 16 grudnia uczestniczył w publicznej dyspucie na temat *Rhapsodia sententiarum de errore animarum etc.* W tym czasie zdobył sławę znawcy historii, kultury i języków krajów Orientu. Znał turecki, perski, syryjski, arabski, aramejski, koptyjski, japoński, staroindyjski, malajski, oczywiście także łacinę, starogrecki, a z języków europejskich – francuski, angielski, węgierski, rosyjski i nowogrecki. Na wszystkie znane sobie języki tłumaczył *Ojczyzna nasza*.

W 1661 r. ożenił się z Emerentią Gerber, córką kupca ze Szczecina, z którą miał co najmniej pięcioro dzieci. W 1664 r. Wielki Elektor powierzył mu urząd pastora w Bernau, a 7 lipca 1667 r. – stanowisko pastora w kościele św. Mikołaja w Berlinie. W 1680 r. został kuratorem Biblioteki Orientalnej Fryderyka Wilhelma, co bez wątpienia ułatwiło mu dalsze studia nad językami Wschodu; jako luteranin przelamywał w tym zakresie monopol jezuitów. W 1682 r. cesarz Leopold I wezwał go do Wiednia, by tłumaczył zgromadzone tam księgi chińskie. Do tej podróży jednk nie doszło, gdyż Müller popadł w niełaskę elektora. Jej powodem stała się niejsana sprawa tzw. klucza chińskiego (*clavis sinica*). Zanim jednak do niej doszło, gryfinianin zdążył zyskać uznanie środowisk naukowych Europy, wydając łacińskie tłumaczenie historii Wschodu Ormianina Haitona, a potem pracę o położeniu Chin (Kitaju) *Disquisitio de Chataia*, o chińskich variach *De Rebus Sinicis* oraz *Hebdomas Observationum*. Od końca lat siedemdziesiątych XVII w. pracował nad sposobem nauczania języka chińskiego. Müller był przekonany, że odkrył „klucz” do nauki tego języka, dający wszystkim chętnym, nawet – jak pisał – kobietom, możliwość nauczenia się chińskiego w ciągu roku. Sprawa „klucza” wywołała wielkie poruszenie wśród badaczy i teologów, zainteresowała samego Gottfrieda Wilhelma Leibniza, który w tej sprawie prowadził z Müllerem korespondencję. Ostatecznie zarzucono Müllerowi oszustwo. Rozgoryczony zniszczył podobno swój „klucz” i specjalną drukarnię. Gwoździem do trumny jego naukowej kariery okazały się zarzuty postawione mu w 1685 r. przez teolo-

ga Eliasza Grebnitza<sup>70</sup>, który stwierdziwszy, że skoro Müller chce upowszechnić w Europie język chiński, to bez wątpienia ma konszachty z diabłem, wezwał do bojkotu heretyka. Müller nie potrafił obronić swego wynalazku ani przed protestanckimi teologami zarzucającymi mu herezję, ani przed domagającymi się dowodów naukowcami; stracił reputację badacza, co spowodowało kryzys w jego karierze. Sama sprawa „klucza” wracała jeszcze przez wiele lat, także po śmierci jego rzekomego odkrywcy.

W 1685 r. Müller utracił stanowiska kościelne. Wrócił do Szczecina, gdzie zakupił dom i prowadził swe badania. W tym czasie był już bardzo chory – cierpiał na podagrę i miał kłopoty ze wzrokiem. O jego naukowej aktywności w tym czasie świadczą przechowywane w Archiwum Państwowym w Szczecinie notatki; pracował nad czymś w rodzaju konkordancji dat kalendarzy chrześcijańskiego, chińskiego, hebrajskiego i innych. Dla swych prac miał znakomitą bazę – w jego domu znajdowało się ponad tysiąc ksiązek o tematyce astrologicznej, sinologicznej i orientalistycznej. Bibliotekę tę chciał ofiarować Konsystorzowi Pomorskiemu, ale rozgoryczony jego niechętną postawą, cofnął darowiznę. Ostatecznie przekazał ją, a także swój dom, szczecińskiemu Regium Gymnasium Carolinum (Gimnazjum Mariackiemu). Większość dokumentów i prac, która w tym domu się znajdowała, spłonęła w pożarze, który wybuchł po śmierci sinologa, 26 października 1694 r.<sup>71</sup>

Müller, choć bez wątpienia był najwybitniejszą i najbardziej intrygującą osobistością szczecińskiego środowiska naukowego, nie był jednym, z którym wówczas Kehrberg się spotkał. Z atencją wymienia także doktorów: Fabriciusa<sup>72</sup>,

<sup>70</sup> Elias Grebnitz (1627–1689), profesor logiki i metafizyki na Uniwersytecie Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, mistrz i nauczyciel Johanna Christopha Beckmanna. Zaatakował Müllera i jego „klucz chiński” w pracy *Unterricht von der Reformirten und Lutherischen Kirche* (1678). Szerzej: D.E. Mungello, *Curious Land: Jesuit Accommodation and the Origins of Sinology*, Honolulu 1989, s. 230 i n.

<sup>71</sup> Po wojnie *gros* biblioteki sinologicznej Müllera wywieziono do Warszawy, do Biblioteki Uniwersyteckiej, ok. 200 tomów jest w Książnicy Pomorskiej.

<sup>72</sup> Friedrich Fabricius (20.04.1642–11.11.1703), w latach 1667–1703 proboszcz w kościele św. Mikołaja w Szczecinie. Zob. E.E. Koch, *Geschichte des Kirchenlieds und Kirchengesangs der christlichen, insbesondere der deutschen evangelischen Kirche*, Stuttgart 1867, Bd. 3, s. 133; H. Moderow, *Die Evangelischen Geistlichen Pommerns von der Reformation bis zur Gegenwart*, T. 1, Stettin 1903, s. 477.

Blecciusa<sup>73</sup>, Falka<sup>74</sup>, Müllera<sup>75</sup>, teologów: Schwartza i Schmida<sup>76</sup>, sławnych proboszczów z Berlina: Blanckenberga<sup>77</sup> i Spenera<sup>78</sup>, uczonego pana Neukircha<sup>79</sup> i na koniec bardzo wybitnego teologa (Kehrberg nazywa go *theologos reformatos*) i dworskiego kaznodzieję Jablonskiego<sup>80</sup> oraz doktora Beckmanna<sup>81</sup>. Zapewnia, że prowadził z nimi korespondencję.

<sup>73</sup> Balthasar Bleccius, gdańszczanin, ur. 5 marca 1648 r., syn Christiana i Katarzyny Ziesemer. Uczył się najpierw w Kwidzynie (Marienweder) i Kętrzynie (Rastenburg), a od 1668 r. w gimnazjum w Gdańsku. W 1673 r. wstąpił na uniwersytet w Królewcu (Königsberg), studiował także w Rostoku, Greifswaldzie, Wittenberdze, Lipsku i Jenie. W 1678 r. został pastorem w kościele św. Jana w Szczecinie i był nim przez 17 lat. W 1695 r. otrzymał stanowisko archidiakona w kościele św. Jakuba, a w 1704 r. został pastorem w kościele św. Mikołaja. Zmarł w Szczecinie 10 stycznia 1712 r. Zob. H. Moderow, dz. cyt., s. 477.

<sup>74</sup> Możliwe, że jest to dr Nathanael Falk, gdańszczanin, ur. 21 października 1663 r., syn pastora Michaela Falka i Marii Quistorp. Był teologiem, absolwentem uniwersytetu w Wittenberdze, od 1692 r. profesorem Gimnazjum Szczecińskiego. Ze względu na wielką sławę powołano go na stanowisko profesora uniwersytetu w Halle. Zmarł 18 sierpnia 1693 r. w wieku zaledwie 30 lat. Zob. M. Wehrmann, *Geschichte des königlichen Marienschifts-Gymnasiums (des früheren herzoglichen Pädagogiums und königl. Akademischen Gymnasiums) in Stettin 1544–1894*, Stettin 1894, s. 91; H. Moderow, dz. cyt., s. 454.

<sup>75</sup> Andreas Müller?

<sup>76</sup> Nie udało się ustalić, kim byli.

<sup>77</sup> Może to Conrad Gottfried Blankenberg, proboszcz *Gotteslagergemeinde* (1681–1689). Zob. J. Wellmann, *Theologie und Frömmigkeit im Zeitalter des Barock*, Tübingen 1995, s. 24, przyp. 6.

<sup>78</sup> Najpewniej Philipp Jacob Spener (ur. 1635 w Rappoltsweiler, zm. 1705 w Berlinie), teolog luterkański, jeden z ojców pietyzmu, znawca genealogii i heraldyki. Od 1691 r. proboszcz i radca konsystorza (*Konsistorialrat*) w kościele św. Mikołaja w Berlinie. Główne dzieło to *Pia Desideria oder Herzliches Verlangen nach gottgefälliger Besserung der wahren evangelischen Kirche* (1675). Uczniem Spenera był m.in. August Hermann Francke. Zob. ADB, Bd. 35, Leipzig 1893, s. 102–115.

<sup>79</sup> Może to Johann Georg Neukirch, autor m.in. *Anfangs-Gründe zur Reinen Teutschen Poesie Itziger Zeit, Welche der Studierenden Jugend Zum Besten und Zum Gebrauch seines Auditorii In Zulänglichen Regeln und deutlichen Exempeln entworfen*, Halle 1724.

<sup>80</sup> Daniel Ernst Jablonski (ur. 1660 w Mokrym Dworze, zm. 1741 w Berlinie), duchowny protestancki, senior Jednoty Braci Czeskich, działacz religijny. Jego bratem był historyk Jan Teodor Jabłoński, a synem niem. lingwista i teolog Paweł Ernest Jabłoński. Od 1691 r. związany z dworem elektora brandenburskiego. Pełnił funkcję nadwornego kaznodziei Fryderyka III Hohenzollerna (od 1701 r. „króla w Prusiech” jako Fryderyk I). Wraz z Gottfriedem Leibnizem był współzałożycielem w 1700 r. Pruskiej Akademii Nauk w Berlinie. Zob. ADB, Bd. 13, Leipzig 1881, s. 523–526.

<sup>81</sup> Johann Christoph Bekmann/Beckmann (ur. 1641 w Zerbst/Anhalt, zm. 1717 we Frankfurcie nad Odrą), niem. teolog, historyk, bibliotekarz, kronikarz Marchii Brandenburskiej, profesor greki, historii i teologii na Uniwersytecie Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. Kilukrotny rektor. Najważniejszym jego dziełem była cytowana już praca: *Historische Beschreibung der Chur und Mark Brandenburg...* Zob. ADB, Bd. 2, Leipzig 1875, s. 240–241.

Zwraca uwagę fakt, iż duża grupa osób wymienionych przez Kehrberga to ludzie związani z ruchem pietystycznym i współtworzący go. Trudno jednak powiedzieć, czy spotkania z nimi sprawiły, że Augustin stał się pietystą lub choćby sympatykiem tego ruchu.

Do rodzinnej Cedyni wrócił w lipcu 1692 r.

## Na rozdrożu

Był tu krótko, bo tylko do Wielkiego Postu następnego roku; udał się wówczas do Oderbergu, do Theophilusa Waldowa, i spędził z nim czas do Wielkanocy, wygłaszając kazania (*ordentliche Predigten*), których nie mógł z powodu problemów z gardłem (*langwierige Heiserkeit*) wygłosić sam pastor Waldow. Planował powrót do Jeny, ale trapiące go choroby to uniemożliwiły. Można sądzić, że w tym czasie po prostu nie bardzo wiedział, co ma ze sobą począć. Przez trzy miesiące (od 27 kwietnia do 10 lipca 1693 r.<sup>82</sup>) pracował jako nauczyciel (czy jak sam się określa: „Informator der adelichen Jugend zu Lübito in Pommern”<sup>83</sup>) dzieci landrata von Schöninga z Lubiatowa (Lübtow) w powiecie pyrzyckim. Zapewne protekcji powiązanego rodzinnie z Nową Marchią von Schöninga zażyczyła powołanie na stanowisko subrektora w chojeńskiej szkole<sup>84</sup>.

## Chojna po raz drugi. Na zawsze

Uroczyste wprowadzenie na urząd subrektora nastąpiło 8 września 1693 r.<sup>85</sup> w obecności członków rady miejskiej i inspektora Georga Caspara Wittscheibena<sup>86</sup>.

<sup>82</sup> A. Kehrberg, dz. cyt., *Anderer Vorbericht...*, b.p.

<sup>83</sup> Tamże, Abt. 1, s. 213.

<sup>84</sup> Tamże. Jego poprzednikiem w latach 1686–1693 był Joachim Lampert, pochodzący z Wilsnack w Prignitz, poprzednio kantor w Baniach, który zmarł w marcu 1693 r. w wieku 63 lat, a następcą – Christian Gericke.

<sup>85</sup> Tamże.

<sup>86</sup> Wittscheibenowie to jedna z najczcigodniejszych i najbardziej dla miasta zasłużonych rodzin. W kościele Mariackim było kilka epitafiów poświęconych jej przedstawicielom: Konradowi Wittscheibenowi (ur. 1.02.1608 w Alefelde w Brunszwiku, zm. 29.05.1674 w Chojnie), który przez 34 lata pełnił w Chojnie urząd inspektora (czyli superintendenta, zwierzchnika Kościoła), i jego żonie Annie oraz ich synom: Johannowi (ur. 15.01.1633 w Fürstenau, zm. 10.03.1685 w Chojnie), burmistrzowi Chojny, oraz Georgowi Casparowi (8.12.165–8.06.1705), który podobnie jak ojciec pełnił urząd pastora i inspektora. Rodzina angażowała się w przedsięwzięcia dotyczące kultury w mieście. owdowiała Anna Margaretha Wittscheiben ofiarowała bibliotecę Mariackiej pewną liczbę ksiąg, a Georg Caspar bardzo aktywnie działał na rzecz szkoły i był cenionym pisarzem, autorem dzieł religijnych i epicediów, utworów sławiących i upamiętniających zmarłych.

Do zadań subrektora, oprócz nauczania, należało także wypełnianie obowiązków sekretarza kościoła i dozór nad biblioteką w kościele Mariackim (*Pfarr-Kirche*), a w czasie, gdy wakował urząd diakona – wygłaszanie kazań (*Sonn-, Fest-, Buß- und Aposteltags-Predigten*) w kościele filialnym w Barnkowie (Bernikow) od Wielkanocy do 8. *Trinitas*. Kehrberg pisze, że w tym czasie wygłosił 400 kazań<sup>87</sup>. W 1702 r. otrzymał prawo nauczania w wyższych klasach. Konrektorem został 25 października 1717 r., po 24 latach pełnej poświęcenia pracy w szkole<sup>88</sup>. W piśmie powołującym go na ten urząd wyrażano życzenie, by był z całych sił oddany nauce i młodzieży, by zawsze pracował pilnie, otoczył młodzież opieką tak, by w przyszłości była dobrze wykształcona i napelniona cnotami chrześcijańskimi<sup>89</sup>.

## Nauczyciel

W 1693 r. Kehrberg rozpoczął pracę w starym, dobrze sobie znanym budynku szkolnym. Stan techniczny budowli był zły, niepokoiło to radę miasta i znalazło wydzźwięk w jej protokołach. W 1698 r. stwierdzono, że zniszczenia zagrażają życiu uczniów i nauczycieli, a 10 marca tegoż roku stuletni budynek zamknięto i zaczęto przenosić wyposażenie szkoły do budynków przy kościele klasztornym (*Klosterkirche*), a także adaptować tamtejsze pomieszczenia na sale lekcyjne i mieszkania nauczycieli<sup>90</sup>. W dawnych pomieszczeniach klasztornych zbudowano dwa audytoria ze stołami, ławkami, katedrą itp., a 10 listopada 1698 r., w rocznicę urodzin Lutera, przy udziale członków rady miejskiej zainaugurowano naukę w nowych pomieszczeniach. Przeprowadzka miała podniosłą oprawę, procesji uczniów i nauczycieli towarzyszyły dźwięki trąbek i bębnow. W uroczystym pochodzie szli najpierw diakon, nauczyciele i uczniowie, za nimi inspektor, członkowie rady miejskiej i sądu, dalej mieszkańcy miasta. Brakowało rektora Elsenera, pokłóconego z radą miejską<sup>91</sup>. W nowej szkole wysłuchano koncertu muzyki chorałowej, potem pieśni *Komm heiliger Geist, Herr Gott*, mowy inspek-

<sup>87</sup> A. Kehrberg, dz. cyt., *Anderer Vorbericht...*, b.p.

<sup>88</sup> Kehrberg (tamże) cytuje akt powołania go na to stanowisko, a na s. 212–213 wyjaśnia okoliczności: „Als derselbe [poprzednik, F. Mickwitz] A. 1717, d. 10 Julii zum hiesigen Rectorat beruffen ward, so erhielt an eben demselben Tage der Sub-Rector Kehrberg die Vocation nebst des Cüstrinischen Consistorii Consens, zum Con-Rectorat, und wurde beyde, samt dem neuen Sub-Rectore d. 14. Dec. selbiges Jahres, weil der Inspector verstorben, vom damahligen Herrn Regierenden Burg. M. Doct. Joh. Frid. Praetor, bey einer Vocal- und Instrument. Music solenniter introduciret, welche Introduction durch ein deutsches Programma intimiret wurde”.

<sup>89</sup> Tamże, *Anderer Vorbericht...*, b.p.

<sup>90</sup> P. Schwartz, *Aus den Ratsprotokollen...*, s. 33.

<sup>91</sup> Elsner wniósł skargę na radę, inspektora i swych kolegów aż na dwór władcy i w rezultacie do miasta miała przybyć specjalna komisja powołana przez elektora. Tamże, s. 35.

tora, który też poświęcił szkołę<sup>92</sup>. Na zakończenie wspólnie odśpiewano hymn *Nun dancket alle Gott*<sup>93</sup>.

Nie bardzo układała się Kehrbergowi współpraca z następcą rektora Kindlera, Johannem Gottfriedem Elsnerem. Spory niepokoiły radę, co znalazło odbicie w protokołach z jej posiedzeń. 2 lutego 1698 r. subrektor załił się radzie, że rektor ofuknął go publicznie z powodu jakichś plotek czy pomówień<sup>94</sup>; 10 października 1699 r. Elsner poinformował radę, że otrzymał z konsystorza orzeczenie dotyczące Kehrberga i kantora Perlitza, nakazujące im zaprzestanie noszenia szpad i spacerowania po kościelnym chórze w trakcie nabożeństwa, bo to wywołuje zamieszanie<sup>95</sup>. A o ówczesnej sytuacji subrektora, także materialnej, trochę mówi zapis z 18 stycznia 1700 r.: Kehrberg, zapewne znowu po „skardze” rektora, musiał się wytłumaczyć, dlaczego nosi tę nieszczęsną szpadę. Wyjaśnił, że nie ma to być manifestacja czy afront, ale po prostu na uroczystości pogrzebowe pożyczył płaszcz od kolegi (szpada była chyba częścią stroju), ponieważ ze swego nędznego wynagrodzenia nie jest w stanie sprawić go sobie. Wyjaśnił także, że nauczyciele w Stargardzie i we Frankfurcie też noszą szpady<sup>96</sup>. Kością niezgody między rektorem a Kehrbergiem był nadany mu tytuł i stanowisko subrektora, do którego, zdaniem Elsnera, nie miał prawa, bo nie ukończył studiów. W swe spory kierownik wciągnął także uczniów. I znowu rada musiała rozpatrywać skargę Kehrberga na dwóch uczniów, którzy na polecenie Elsnera odmawiali zwracania się do swego nauczyciela przysługującym mu tytułem, mianując go tylko bakalarzem (*Baccalaureus*). Rada stanęła po stronie Kehrberga i nakazała tytułowanie go subrektorem<sup>97</sup>.

Także z kolegami miał kłopoty, o czym świadczy zdarzenie z 17 marca 1704 r. Kehrberg zabił mianowicie biegającego po cmentarzu prosiaka należącego do diakona Zimmermanna. Służąca diakona położyła martwe zwierzę pod drzwiami subrektora, co zdaje się wprawiło go w gniew, bo i tą sprawą musiała zająć się rada. Kehrberg tłumaczył, że ani świnie, ani bydło nie powinny się szwendać po cmentarzu. Sprawa zakończyła się skazaniem dziewczki na 48 godzin w ciemnicy<sup>98</sup>. Katastrofalne nieporządki na obu miejskich cmentarzach oburzały Kehrberga, dawał temu wielokrotnie wyraz w swojej kronice<sup>99</sup>.

<sup>92</sup> Tamże, s. 34.

<sup>93</sup> A. Kehrberg, dz. cyt., Abt. 1, s. 206.

<sup>94</sup> P. Schwartz, *Aus den Ratsprotokollen...*, s. 34.

<sup>95</sup> Tamże, s. 36.

<sup>96</sup> Tamże.

<sup>97</sup> Tamże, s. 37.

<sup>98</sup> Tamże.

<sup>99</sup> A. Kehrberg, dz. cyt., Abt. 1, s. 136.

W życie szkoły angażował się bardzo; dowodem na to może być nagroda, jaką wraz ze wszystkimi nauczycielami otrzymał 23 sierpnia 1730 r. od rady miejskiej za przygotowanie święta ku czci Lutra (*Lutherschen Jubel-Fest*)<sup>100</sup>.

## Bibliotekarz

W lipcu 1717 r.<sup>101</sup> Augustin Kehrberg przejął także oficjalnie obowiązki bibliotekarza. Biblioteka (*Kirchen-Bibliothek*) mieściła się w kościele Mariackim. W kościele było osobne wejście do biblioteki, w której przechowywano księgi o tematyce teologicznej i prawniczej, niektóre bardzo rzadkie i dlatego przytwierdzone łańcuchami do pulpitów (*libri catenati*). Część z nich została przekazana bibliotece w testamentach. Spadkobiercy inspektora Fuchsa<sup>102</sup> ofiarowali *Fratris Rainieri de Pisis Pantheologiam*<sup>103</sup>, inspektor Pontanus przekazał kilka pięknych książek, podobnie wdowa Wittscheibe<sup>104</sup>. Według starych spisów w bibliotece powinno być „28 Dudodec., 170 in Octav., 100 in Quarto, 76 in Folio, 30 vom Mönchs-Schrift”, czyli 28 książek w fromacie dwunastki, 170 w ósemce, 100 w czwórce, 76 folio, 30 „pismem mnisim”, tzn. rękopisów – łącznie 404, ale gdy Kehrberg przejął bibliotekę doliczył się tylko 346 książek. Z dokumentów wiedział,

<sup>100</sup> P. Schwartz, *Aus den Ratsprotokollen der Stadt Königsberg 1728–40*, SVGN 21 (1908), s. 258. Kehrberg i kantor Woldermann otrzymali po 4 talary, a rektor Mickwitz i subrektor Gercke po 2 talary. Święto to opisał Kehrberg dokładnie w suplemencie wydanym w 1731 r. (*Fortsetzung...*, pełny tytuł zob. przyp. 132).

<sup>101</sup> A. Kehrberg, *Erleutertes...*, Abt. 1, s. 203, pisze, że 24 kwietnia 1717 r. został także powołany do sprawowania funkcji *Kasten-Secetarius*. W kościele Mariackim znajdowało się specjalne pomieszczenie, zwane *Kasten-Stube*, w którym przechowywano księgi metryklane (*Kirchenbücher*), protokoły (*Kirchen-Protocoll*), rachunki i inne spisane dokumenty dotyczące spraw kościoła. Tamże, s. 109.

<sup>102</sup> Peter Fuchs, od 1565 r. superintendent i inspektor w Chojnie, pochodził z Gorzowa (Landsberg in Neo Marchiae). Kehrberg zapewnia o jego uczoności i powiązaniach z dworem elektora. Zmarł 3 lipca 1577 r. Jego żoną była Gertruda Schlung, zmarła w początkach grudnia 1599 r. w wieku 67 lat. Tamże, s. 183–184. Epitafium Fuchsa znajdowało się w kościele Mariackim, powyżej napisów wymalowany był obraz opowiadający historię upadku Adama, a pod nim przedstawiono samego inspektora w otoczeniu rodziny. Napis głosił, że jest to „Tumulus Venerandi Viri religiosa pietate, doctrinarum eruditione & virtuti clariss[ime] D[omini] M[agistri] Petri Fuchsii, Theologi hujus Republicae Regiomontanae Pastoris; ejusdemque Diaecesis Superattendentis, die 6. Jul[ii] A[nn]o 77. pie defuncti”, a kunsztowny łaciński wiersz słał cnoty zmarłego. Tamże, s. 114.

<sup>103</sup> Dominikanin Rainerius de Pisis (Raniero Giordani da Pisa, zm. ok. 1348) był teologiem, scholastykiem, jego dzieło *Pantheologia sive Summa universae Theologiae* stało się bardzo popularnym podręcznikiem w XV i XVI w. i wówczas było wielokrotnie drukowane.

<sup>104</sup> Anna Margaretha Wittscheiben z domu Vulpin.

że w 1386 r. Christian Wedel<sup>105</sup> z Wedell przekazał warte 40 marek szczecińskich dwie księgi, w tym *Missale*, ale nie potrafił ustalić, czy ten dar się zachował, bo „aus der alten Zeit” znalazł tylko dwie księgi pergaminowe z notacjami muzycznymi i łacińskimi tekstami, „gar kostbar gemahlet und geschrieben”; nie wiedział też („kann ich nicht sagen”), czy są to dwie księgi ofiarowane w 1438 r. przez mistrza Albr. Reytza<sup>106</sup>. W innym miejscu pisze o książkach ofiarowanych bibliotece przez rektora szkoły, magistra Johanna Voita; były to m.in. jakieś dysertacje filozoficzne oraz wygłaszane przez niego i publikowane panegiryki, a także mowa pogrzebowa na śmierć elektora Joachima Fryderyka<sup>107</sup>.

W XIX w. jedną z kaplic zaczęto nazywać *Bibliothek-Kapelle*, ale nie ma pewności, czy w czasach Kehrberga biblioteka mieściła się także w tej kaplicy. Na podstawie opisu, jaki zamieścił w swym dziele, można sądzić, że przy kaplicy było tylko wejście do biblioteki. Później w *Bibliothekskapelle* rzeczywiście umieszczono księgi<sup>108</sup>. Tak wynika z relacji znajdującej się w broszurze Hugona Braunego, wydanej z okazji pięćsetlecia kościoła Mariackiego w 1907 r.<sup>109</sup> Czytamy tam, że w małej kaplicy, do której prowadziły kunsztownie okratowane, ale zawsze otwarte drzwi, stały pulpity i ławy, a na nich stare księgi, także pergaminowe oraz oprawne w świńską skórę dzieła Lutra, których tytuły Braune wymienia: *Von der babylonischen Gefangenschaft der Kirche, An den christlichen Adel deutscher Nation, Von der Freiheit eines Christenmenschen*. Sama zaś kaplica była pokryta malowidłami<sup>110</sup>. W czasach Kehrberga kaplica ta musiała jednak wyglądać inaczej.

<sup>105</sup> Christian Wedell z Drawna (Neuwedell).

<sup>106</sup> A. Kehrberg, *Erleutertes...*, Abt. 1, s. 110–111. Albrecht/Albert Reyc pochodził z Chojny, „skończył uniwersytet w Erfurcie i w latach 1424–1425 był cedyńskim proboszczem. Potem pełnił funkcję archidiacona w Czelinie. Znana jest jego pieczęć z dokumentu z 13 kwietnia 1424 z napisem: SIGILLUM ALBERTI REYC”. A. Kordylasiński, *Odciski pieczętnie rureckich joannitów, chojeńskich augustianów i cedyńskich cysterek*, RCh 2 (2010), s. 310.

<sup>107</sup> A. Kehrberg, *Erleutertes...*, Abt. 1, s. 185. Johann Voigt zostałrektorem szkoły w 1613 r., pochodził z Frankfurtu, zmarł 7 kwietnia 1618 r. w wieku 44 lat. W kościele Mariackim znajdowało się jego epitafium (zob. tamże, s. 100). Można znaleźć opinię, że za czasów jego rządów rozpoczął się upadek chojeńskiej szkoły. Opis epitafiów chojeńskich zob. J.A. Kościelna, *Głosy umarłych*, GCh, 8.05, 15.05, 22.05, 29.05, 23.06.2012.

<sup>108</sup> Większość księgozbioru nie przetrwała czasów napoleońskich. Paul Schwartz pisze ze zgrozą, że kiedy przyszedł rozkaz dostarczenia przez Chojnę 14 cetnarów (700 kg) papieru na patrony (patron to inaczej nabój; jest to zawinięta w papierową tulejkę porcja czarnego prochu wraz z pociskiem), wykorzystano... stare, bezcenne książki z biblioteki w kościele Mariackim. Do Kostrzyna wysłano wozy z średniowiecznymi kodeksami, inkunabulami i starodrukami. P. Schwartz, *Aus der Franzosenzeit. Königsberg i.d. Neumark 1806–1808*, „Die Neumark” 1 (1924), s. 23.

<sup>109</sup> H. Braune, *Ev. Marienkirche und Gemeinde zu Königsberg N/M. Festschrift zur Erinnerung an den Erneuerungsbau unserer Kirche vor 500 Jahren*, Königsberg Nm. 1907, s. 46–47.

<sup>110</sup> Tamże.



## Mąż i ojciec

Stanowisko nauczyciela dało Kehrbergowi konieczną do życiowej stabilizacji pozycję materialną. Ożenił się późno, bo dopiero w wieku czterdziestu lat, 6 lutego 1708 r. z Dorotą Elżbietą (Dorothea Elisabeth) Schindler (urodzoną w maju 1681 r.), córką Johanna Schindlera, oficera (*Stückhauptmann*) służącego w twierdzy w Dreźnie (Driesen), i Elisabeth Harting. Miał z nią dwie córki: Joannę Zofię (Johanna Sophia), urodzoną 16 maja 1709 r., i Dorotę Katarzynę Elżbietę (Dorothea Catherina Elisabeth), urodzoną 5 stycznia 1711 r.<sup>111</sup> Pół roku po urodzeniu drugiego dziecka, 23 lipca 1711 r., Dorota Elżbieta zmarła na chorobę określoną jako *hietzige Fieber*<sup>112</sup>. Jej ciało złożono do grobu w kościele klasztornym. Tam też spocznie jedna z ich córek, zmarła 19 czerwca 1729 r.<sup>113</sup> W wydanym w 1731 r. własnym nakładem suplemente Kehrberg zapisał, że utracił obie córki: „Także młodsza córka konrektora Kehrberga, Dorothea Catherine Elisabeth, która urodziła się w roku 1711, 5 stycznia, zmarła w roku 1729, dnia 19 czerwca, i 21 czerwca u boku swej zmarłej w 1711 r. matki spoczęła; również jej siostra, panna Johanna Sophia w tymże 1729, dnia 9 listopada, poszła za nią i w kościele w Selow pochowana została, a przeżyła tylko 20 i pół roku”<sup>114</sup>.

Mamy powody sądzić, że bardzo kochał swoje córki i w ogóle dzieci, którym poświęcił sporo uwagi w swym dziele; wyraźnie wzruszał go napis epitafijny upamiętniający synka inspektora Fuchsa, zaczynający się od słów: „In diesem Ruhe-Bettelein / Schlaff ich des Pfarr-Herrn Hänslin” – „W tym cichym łóżeczku, śpię ja, Jaś, synek pastora”<sup>115</sup>, a uwaga mimochodem uczyniona przy opisie epidemii ospy w mieście – że także jego córeczki 15 grudnia 1718 r. na nią zachorowały – nie wynikała z obowiązku kronikarza, lecz ze wspomnienia lęku ojca o dzieci<sup>116</sup>.

<sup>111</sup> Akt urodzenia w APS, ZKM, sygn. 176.

<sup>112</sup> A. Kehrberg, *Erleutertes..., Anderer Vorbericht...*, b.p. oraz Abt. 1, s. 142, pisząc o osobach pochowanych w kościele klasztornym, wspomina, że leży tam także „Frau Dor. Elis. Schindlerin, die A. 1681 mens. maj. auf der Vestung Driesen von Hn. Joh. Schindlern weyland Stück Hauptm. und Frau Elis. Hartingen gebohren, A. 1708 den 6. Feb. an Aug. Kehrbergen Schol. Sub. Rect. verheyratet, aber zum grossen Leidwesen seiner und der beyden Kinder Johan. Soph. und auch Dor. Cath. Elisabeth, d. 23 Jul. 1711 am hitzigen Fieber verschieden [...]”. Akt zgonu w APS, ZKM, sygn. 177.

<sup>113</sup> Akt zgonu (bez wymienienia imienia) w APS, ZKM, sygn. 177.

<sup>114</sup> A. Kehrberg, *Fortsetzung...*, s. 21.

<sup>115</sup> A. Kehrberg, *Erleutertes...*, Abt. 1, s. 122.

<sup>116</sup> Tamże, Abt. 2, s. 86.

Powtórnie ożenił się 16 stycznia 1714 r. z Anną Louisą Schäfer, córką burmistrza z Dębna Lubuskiego (Neudamm), Johanna Schäfera<sup>117</sup>. Drugą żonę wspomni tylko raz, w przedmowie do suplementu z 1731 r.<sup>118</sup>

## Człowiek

Był człowiekiem bardzo religijnym, oddanym nauczycielem, wierzył w opiekę Opatrzności nad sobą, w swym „Opisie” przytacza przejawy tej opieki: to Bóg go uratował, gdy 3 stycznia 1681 r. załamał się pod nim lód, dzięki Niemu przeżył burzę na statku na Odrze w marcu tegoż roku, wreszcie to Bóg go prowadził, gdy jechał nocą konno po zamrzniętym jeziorze. Sygnalizowane wcześniej związki Kehrberga z twórcami ruchu pietystycznego wymagają zbadania.

Zmarł w marcu 1734 r. w Chojnie<sup>119</sup>. Zgodnie ze swym życzeniem, wyrażonym w testamencie zatwierdzonym przez radę miejską w 1731 r.<sup>120</sup>, został pochowany obok pierwszej żony i córki w kościele klasztornym w Chojnie. U schyłku życia jego sytuacja finansowa nie była chyba stabilna – rozpatrując ostatnią wolę konrektora, rada miejska cierpko zauważała, że pochówek będzie ją kosztował 20 talarów. W księdze zgonów wpisano, iż złożono go do grobu 10 marca 1734 r.; umarł zapewne dwa, trzy dni wcześniej, 7 lub 8 marca<sup>121</sup>.

## II. Dzieła

### Poeta

Dziełem życia Kehrberga jest jego kronika, ale nie była ona jedynym utworem literackim, jaki wyszedł spod jego pióra. Wspomina<sup>122</sup>, że jeszcze przed kroniką wydał trzy utwory: *Evangelisch-Poetische Andachten nach Veranlassung der Sonn- und Fest-Evangelium, Anno 1707*, *Apostolisch-Poetische Glaubens- und*

<sup>117</sup> Tamże, *Anderer Vorbericht...*, b.p.

<sup>118</sup> A. Kehrberg, *Fortsetzung...*, przedm. *Hoch- und Wohl-Edle Herren, Hochzuehrende Herren PATRONI!*, b.p.

<sup>119</sup> Akt zgonu w APS, ZKM, sygn. 177.

<sup>120</sup> „1731 Der Konrektor Kehrberg hat in seinem Testament den Wunsch geäußert, in der Klosterkirche begraben zu werden. Ein Begräbnisplatz in der Kirche kostet 20 Taler”. P. Schwartz, *Aus den Ratsprotokollen... 1728–40*, s. 258.

<sup>121</sup> Akt zgonu w APS, ZKM, sygn. 177. Z wpisów w chojeńskich księgach zgonów wynika, iż pochówek nastąpił po dwóch, trzech dniach od zgonu.

<sup>122</sup> A. Kehrberg, *Erleutertes..., Ersterer Bericht...*, b.p.

*Sitten-Lehre, oder die übersetzte Sonn- und Fest-Tägl. Episteln, A. 1710, Prophetisch-Poetische Lieder und Gesänge Oder: Acht und zwanzig Psalmen des Königs und Propheten Davids mit ihrem Tituln Überschriften Und kurtzen Summarien: In vier Classen dergestalt abgetheilet dass jedwede derselben eine gleiche Anzahl Psalmen in sich begreiff: Und also darin enthalten Sieben Bet-Psalmen Sieben Buß-Psalmen Sieben Trost-Psalmen Und Sieben Danck-Psalmen nach des Seel. Lutheri Dolmetschung in deutsche Verse übersetzt, von Augustino Kehrbergen, Sub-Rect. der Schul. zu Königsberg in der N.M. Daselbst druckts Elias Strantz*<sup>123</sup>.

W 1715 r. powstały „treny” na śmierć Beaty Luizy von der Marwitz<sup>124</sup>. Pani von Marwitz urodziła się w Berlinie 3 października 1647 r., zmarła w Zielinie (Sellin) 15 sierpnia 1715 r., była córką Georga barona von Derfflingera<sup>125</sup> i Margarete Tugenreich von Schapelow (1623–1661), 3 maja 1677 r. wyszła za mąż za Kurta Hildebranta von der Marwitza, właściciela dóbr w Zielinie w powiecie gryfińskim, późniejszego generała brandenburskiego, gubernatora twierdzy Kostrzyn, członka zakonu joannitów. Rodzina von Marwitzów od średniowiecza związana była z Nową Marchią. Śmierć członkini tego rodu uczczono wieloma stosownymi tekstami; co jednak skłoniło do napisania kilku strof Augustina Kehrberga – pozostaje na razie zagadką. Poemat to pochwała cnót zmarłej. Klamrą spinającą strofy jest wizerunek orla na rodowym herbie, ptaka, który jest symbolem władzy i wolności, który nie może żyć w pętach niewoli. Utwór Kehr-

<sup>123</sup> To ostatnie dziełko, liczące 60 stron, dostępne jest w Niedersächsische Staats- und Universitätsbibliothek Göttingen, pozostałe najpewniej zaginęły w czasie wojen – tak te wydania są oznaczone w katalogach bibliotek („als Kriegsverlust gekennzeichnet”; informacja od pani Bärbel Krause z Sächsische Landesbibliothek – Staats- und Universitätsbibliothek Dresden). Przekład wybranych 28 psalmów: *Sieben Bet-Psalmen, Sieben Buß-Psalmen, Sieben Trost-Psalmen, Sieben Danck-Psalmen* napisał po śmierci żony. W biblijnych tekstach szukał pociechy. Pracę dedykował przedstawicielom rodu von Sydow: Georgowi Wilhelmowi i Conradowi Friedrichowi. Oparzył ją wierszowanym wstępem i przedmową, a zakończył dwoma pieśniami-błogosławieństwami: Poranym i Wieczornym (*Morgen-Seegen* i *Abend-Seegen*).

<sup>124</sup> *Bey dem [...] Todes-Fall der [...] Beaten Louysen, Verwittweten Frau [...] von der Marwitz, Gebornen Freyin von Dörfflinger [...], welche den 15. Apr. 1715 [...] diß Zeitliche segnete [...]*, wyd. E. Strantz, Königsberg Neumarck 1715.

<sup>125</sup> Ojciec pani von Marwitz, Georg von Derfflinger (1606–1695), był feldmarszałkiem armii brandenburskiej w czasie wojny trzydziestoletniej oraz jednym z najbliższych współpracowników Wielkiego Elektora, choć relacje między nimi bywały burzliwe. W 1675 r. pobił Szwedów i wyparł ich z Brandenburgii. Przebrawszy się za Szweda, przekonał szwedzką załogę, by otworzyła bramy miasta Rathenow, pozwalając jemu i oddziałowi 1000 dragonów wkroczyć do wnętrza fortecy. Zakochani w nim żołnierze śpiewali piosenkę *Der alte Derfflinger*, której jedna ze zwrotek brzmiała: „Die Stettiner hatten sich unterfangen, / eine Schere ausgehangen, / dem Feldmarschall nur zum Hohn. / »Wart‘, ich will euch auf der Stelle / nehmen Maß mit meiner Elle, / Kreuzmillionenschocksschwernoth«”.

berga to prawdziwy popis barkowej „uczoności”, z mnóstwem rozbudowanych metafor i dużą liczbą przypisów i odwołań do uczonych dzieł. To wyróżnia go nawet na tle innych poświęconych pani von Marwitz erudycyjnych popisów<sup>126</sup>.

W pierwszej strofie, zgodnie z duchem epoki, zwraca się autor do zmarłej:

Pani Szlachetna,  
 Gdym przed twą trumną stał  
 Z oczyma łez pełnymi  
 Herbowy orła znak me myśli wnet ożywił.  
 Na tarczy tam wysoko rozkładał skrzydła swe,  
 On, król przestworzy, co zawsze wolnym być chce.

W kolejnych strofach autor przypomina o wielkości rodu, z którego zmarła się wywodziła:

Zrodził cię ród Derfflingerów;  
 Twój ojciec to generał i heros naszych dni  
 Sam król nasz go podziwiał  
 Za dzielność i wojskowy dryg.

Ostatnią, ósmą strofę zaczyna od nawiązania do symbolu orła i delikatnego muśnięcia ukochanej przez barok metafory vanitas, by ostatecznie łagodnie przejść do śmierci jako wyzwolicielki z okowów życia.

Więc duch twój szlachetny ten padół łez porzucił?  
 Gdzie tylko biedy i krzywdy jest dość?  
 Strząsnął okowy, ku Stwórcy się zwrócił,  
 Ku Światłu poszybował,  
 W promieni czysty blask.  
 Duch twój jak orzeł wolność miłujący,  
 Dla niego klatka to śmierć.  
 Dziś z krzykiem radości ku górze się wznosi  
 Wolny od trwogi i pęt.

<sup>126</sup> Takich jak: J.M. Schramm, *Die Unterthänigst-gestellte Frage: Welche Todes-Art die beste sey? An die [...] Frau Beata Lowysa Freyin von Dörfflingen, Verwitwete von der Marwitz, Bey dero [...] Leichen-Cerimonien, welche den 9. Julii Anno 1715 celebriret worden*; L.P. Ernst, *Sterbender Christen Heldenmuth im Tode Bey Hochansehnlichem Begräbniß der [...] Beaten Louysen, Gebornen Freyin von Dörfflingen, Des [...] Curt Hildebrands von der Marwitz [...] Gemahlin, Alß dieselbe den 9ten Julii Anno 1715. auff ihren Gute Sellin [...] in ihr Ruhe-Cämmerlein gebracht ward [...] in einer Leichenpredigt vorgestellt*; C.D. v. Sydow, *Den Vollkom[m]enen Tugend-Ruhm, Der [...] Frauen Beaten Louysen, Gebornen Freyin von Dörfflinger, Des [...] Curt Hildebrands von der Marwitz [...] Gemahlin [...] bemühet sich [...] in einer unvollkommenen Trauer-Rede vorzustellen*. Wszystkie te teksty wydano w Königsbergu Nm. w roku 1715.

## „Historyczno-chronologiczny opis miasta Chojna w Nowej Marchii”

Pracę nad „Opisem” rozpoczął Augustin Kehrberg w roku 1710, ale materiały zbierał dużo wcześniej. Możliwe, że jakiś wpływ na ostateczną decyzję miało oficjalne polecenie spisania dziejów Brandenburgii, które w 1707 r. wydał profesorowi Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie i jego kilkukrotnemu rektorowi Johannowi Christophowi Beckmannowi (1641–1717) sam król Fryderyk I. Kehrberg był w kontakcie z Beckmannem; możliwe, że wykonywał dla niego jakieś prace, zbierał materiały i źródła.

Kronika Kehrberga miała kilka wydań; pierwsze, bardzo skrócone i liczące zaledwie 96 stron, wydrukowano w Prenzlau w 1714 r., w drukarni Andreasa Kobsego<sup>127</sup>. Rok później, we Frankfurcie nad Odrą, ukazało się wydanie, które sam autor będzie uważał za pierwsze, i które było bez wątpienia lepiej opracowane; liczyło 212 stron<sup>128</sup>. W 1724 r. w berlińskiej drukarni Gottfrieda Gedickego<sup>129</sup> wydał „udoskonaloną” wersję „Opisu”, liczącą 394 strony oraz indeks rzeczowy, zawierającą też dedykację napisaną 8 kwietnia 1724 r., wprowadzenie Johanna Christoffa Beckmanna (*Vorrede Hrn. Johann Christoph Beckmanns, Weyl. SS. Th. D. und Profess. und der Univers. und Theolog. Fac. Senioris* – która była już w wydaniu z 1714 r.)<sup>130</sup>, a także dwie przedmowy: *Ersterer Bericht an den Leser*<sup>131</sup> i napisany do tego wydania *Anderer Vorbericht an den geneigten Leser*, jak również rodzaj wprowadzania: *Erleuterter Abriß des Neu-Märckschen Königsberges. Vortrab*. W roku następnym wydawnictwo to dokonało reedycji *Opisu*.

<sup>127</sup> *Augustini Kehrberges Historisch-Chronologischer Abriß der Stadt Königsberg in der Neu-March in 2 Abtheilungen [...] Nebst einer Vor-Rede Johann Christoff Beckmanns*, Prenzlau, Gedruckt bey Andreas Kobse, 1714.

<sup>128</sup> *Augustini Kehrberges Historisch-Chronologischer Abriß der Stadt Königsberg in der Neu-March in 2 A. In der ersten dero [...] Gebäude, [...] Amts-Personen [...] Stadt-Gerechtigkeiten, Kirchen-Sachen und Schul-Gebräuche[...] zum Vorschein kommen*, Franckfurt an der Oder, Bey Jeremias Schrey und Joh. Gottfr. Conradi zu finden. Prenzlau, druckts Andreas Kobse, 1715.

<sup>129</sup> O tym, jak doszło do wydania „Opisu historyczno-chronologicznego...” w Berlinie, Kehrberg mówi bardzo tajemniczo: „Was ratione des Drucks desideriret warden dürffte, ist nicht bloss bey mir gestanden, u. ist leichtlich zu erachten, dass da derselbe A. 1720 zu Prenzlau angefangen, zu Berlin aber in diesem Jahre absolviret worden, ich dabey wunderliche Fata gehabt, so hier zu erzehlen unnöthig achte”. Nie da się wyjaśnić – bo autor pisze, że „nie ma potrzeby, by tu o tym opowiadać” – jakie to „cudowne zrządzenia losu” do tego się przyczyniły ani co takiego zaczęło się w 1720 r. w Prenzlau.

<sup>130</sup> Napisana 7 września 1714 r.

<sup>131</sup> Ta musiała być już także w wydaniach wcześniejszych z 1714 i 1715 r., ale do tych wydań nie dotarłam. W katalogu Staatsbibliothek zu Berlin są obydwie pozycje: sygnatury: Td6582-1 i Td 6582-Td 6600, ale faktycznie książek tych w tej bibliotece nie ma, są w Herzog August Bibliothek w Wolfenbüttel i w Universitäts- und Landesbibliothek Sachsen-Anhalt w Halle.

U schyłku życia, w 1731 r., Augustin Kehrberg wydał własnym sumptem, najpewniej w Chojnie, liczący 101 stron suplement, zawierający uzupełnienia oraz wydarzenia z lat 1723–1731, z nową dedykacją i przedmową, datowaną 3 kwietnia 1731 r.<sup>132</sup>

Najpełniejsze dwa wydania z lat 1724 i 1725 wyszły pod tym samym tytułem: „Zaopatrzoney w objaśnienia opis historyczno-chronologiczny miasta Königsberg w Nowej Marchii, w dwóch częściach je przedstawiający. W pierwszej jego majgodniejsze uwagi budowle, najdostojniejszych urzędników, najważniejsze przywileje miejskie, sprawy kościołów, codzienne życie szkoły, jak też krótką relację o cesarzach rzymskich obecnej linii, o Nowej Marchii i jej rządach, o Krzyżakach, templariuszach i joannitach, o ich wielkich i krajowych mistrzach, o ich dowódcach wojskowych, o kamieńskim i lubuskim biskupstwie, o tamtejszych biskupach i innych rzeczach godnych uwagi, które w związku z tym na jaw wychodzą. W drugiej części natomiast rozmaite losy i nieszczęśliwe wypadki, jakich wskutek wojen, wewnętrznych niepokojów, pożarów, wichur, burz, niezwykajnych upałów lub mrozów, drożyzny i zaraz miasto doznało. Z dodatkiem osobliwych tamtejszych wydarzeń, spisanych nie tylko z wiarygodnych dzieł historycznych i dokumentów, lecz także z dotychczasowego doświadczenia. Wydanie drugie z wieloma dokumentami i innymi historycznymi dodatkami, powiększone o indeks spraw najznacniejszych”. Berlin, wydane przez Gottfrieda Gedickego, królewskiego uprzywilejowanego księgarza, 1724.

Dedykacja do wydania z 1724 r. wyraźnie mówi, że pracę swą konrektor ofiarował Konsystorzowi Nowomarchijskiemu (*Neu-Märckschen Regierung und Consistorio*), jego kanclerzowi i wicekanclerzowi oraz radcom tej instytucji. Kehrberg pisze, że chciałby, by ten „papierowy prezent”, pomnik jego oddania i gotowości do służby, „ich ekscelencje, wielebności, wysokości i wielmożności od najpokorniejszego sługi, konrektora Augustina Kehrberga” przyjąć raczyły. Dedykację tę napisał w Chojnie 8 kwietnia 1724 r. Wydanie z 1731 r. było darem starego nauczyciela dla miasta i jego władz. Warto jednak zauważyć, że właściwym odbiorcą holdów Kehrberga była dynastia Hohenzollernów. Choć wymienił

<sup>132</sup> Pełny tytuł: *Augustini Kehrberges Fortsetzung und weitere Ausführung des Erleuterten Historisch-Chronologischen Abrisses der Stadt Königsberg in der Neu-Marck, wie selbiger zu Berlin Ao. 1724 um ein virtes erweitert und verbessert zum Vorschein gekommen: Bestehende in nöthigen Historischen Zusätzen und Anmerkungen, sowohl zu dessen beyden Abtheilungen, als auch zum Anhange; Darinnen denn noch verschiedenes Merkwürdiges aus der alten Zeit, imgleichen was seit Ao. 1723 bis 1731 inclusive, sonderlich bey denen Lutherischen Jubel-Festen An. 1717, 1630 und 1730 hieselbst etwa vorgegangen, angeführet, und durch glaubwürdige Diplomata und Urkunden bestärcket wird; Mit einem beygefüigten zulänglichen Register. Gedruckt auf Kosten des Autoris, b.m.w. 1731.*

aktualnego władcę, Fryderyka Wilhelma I (a także jego ojca, pierwszego „króla w Prusiech”, Fryderyka I) którego nazwał „prawdziwym ojcem ojczyzny”<sup>133</sup>, nad wszystkimi Hohenzollernami góruje postać Wielkiego Elektora, którego szczerze podziwiał. Fryderyk Wilhelm bowiem po horrorze wojny trzydziestoletniej wyprowadził zniszczony kraj z gospodarczej zapaści, zapewnił mu pokój, a poprzez rozliczne reformy uporządkował go i wzmocnił. Korzyści płynące z jego rozważnej polityki także w Chojnie widoczne były na każdym kroku. Innym Hohenzollernem wymienionym w dedykacji jest syn Wielkiego Elektora z drugiego małżeństwa, margrabia Brandenburg-Schwedt, Albrecht Fryderyk. Ta postać pojawia się zapewne nie tylko z powodu bliskości Schwedt, ale przede wszystkim z racji sprawowania przez margrabiego funkcji wielkiego mistrza zakonu joannitów, jako że dziejami tej instytucji Kehrberg był szczególnie mocno zainteresowany – poświęcił joannitom i ich historii dużo miejsca w swym dziele. Z margrabią Albrechtem Fryderykiem łączyły Kehrberga jakieś serdeczniejsze więzy, wspomina bowiem, także w przedmowie do wydania z roku 1731, że ofiarował mu już pierwsze wydanie swego dzieła (to z 1714 r.) i że zostało ono przyjęte<sup>134</sup>.

Motywy, dla których podjął się spisania dziejów Chojny, wyjaśnia w ten sposób: „Podjąłem się tej pracy, nie będąc dziejopisem [...] z powodu wielkiego braku informacji historycznych o naszym Königsbergu”, i powiada, że u Melanchtona znalazł zdanie, które dobrze oddaje sytuację takich miejscowości, jak Chojna. Oto najbliższy współpracownik Lutra pisze: „Nescio quomodo factum sit, ut de urbium oppidorumque origine, eorumque Possessoribus, Antiquitatibus, commodis & damnis, imo Heroicorum Virorum virtutibus, nil pene, aut parum certi habeamus” („Nie wiem, jak to się stało, że o początkach miast, miasteczek, o ich właścicielach, o dawnych dziejach, o ich szczęściu i niepowodzeniach, a nawet o cnotach ich bohaterów, nic albo niewiele możemy powiedzieć pewnego”). Chciał ten dręczący brak wypełnić, choć wiedział, że niektórzy

<sup>133</sup> A. Kehrberg, *Erleutertes...*, Abt. 1, s. 55. Swemu aktualnemu władcy Kehrberg składa dość szczegółny hołd, pisząc: „Gott verleihe Ihm ein langes und glückseliges Leben und setze Ihn und sein Königliches Haus zum Seegen ewiglich!”.

<sup>134</sup> A. Kehrberg, *Fortsetzung...*, przedm. *Hoch- und Wohl-Edle Herren...*, b.p., gdzie pisze: „Ich lebe der guten Hoffnung, daß, wie der historische Abriß unserer Stadt, Anno 1714 von Sr. Königl. Hoheit, Hrn. Marggraf Albert Friederichen, gar gnädigst, und da solcher Abriß Anno 1724 erläutert, an das Licht trat, von der Königl. Preußis. Neu Märckischen Regierung zu Cüstrin gnädigst und höchstgeneigt aufgenommen worden, Ew. Hoch- und Wohl Edlen eben also gegenwärtige letztere Bogen fronta serena & tranquilla ansehen werden. In welcher gefassten guten Hoffnung ich Denenselben unter Anerwünschung alles Ihnen selbst beliebigen Wohlseyns, Mich meamque Conjugem, femerhin de meliori und gehorsamst empfehle, der ich ersterbe, Ew. Hoch- und Wohl-Edlen, Meiner Hochzuerhrenden Herren Patronorum, Ergebenster Diener Augustinus Kehrberg, Con-Rector. Königsberg in der Neu-Marck, den 3. April. 1731”.

dziwią się i powiadają, że skoro Chojna tyle lat istnieje i nikt nie spisał jej historii, dalej tak może pozostać. Sceptyków i wrogów starał się przekonać cytatem z dzieł samego Marcina Lutra, który podkreślał, że kroniki i książki historyczne należą dla najpożyteczniejszych, bo dzięki nim można poznać bieg świata i panować nad nim, a zwłaszcza dostrzec w nim cudowne dzieło Boże<sup>135</sup>.

W suplemencie z 1731 r. nie nawiązuje już do tych wielkich postaci, zwraca się bezpośrednio do rady miasta i mieszkańców Königsbergu. Jest w tym, co pisze, żal i smutek starego nauczyciela i niedocenionego autora. Choć z perspektywy swych schorowanych 62 lat i siedmiu miesięcy oraz 38 lat nauczycielskiej pracy widzi tylko zawody i gorycze, ofiaruje miastu, jako „znak swego wdzięcznego serca”<sup>136</sup>, ostatnie dzieło, „diese historische Anmerkungen”, pisane w trudzie, bo tak chyba możemy sądzić po cytatach, którymi tę dedykację opatrzył: za Wergiliuszem powtórzył: „Per varios casus, per tot discrimina rerum” („Przez rozmaite przygody i tyle śmiertelnych zagrożeń”)<sup>137</sup>, a za św. Pawłem zacytował zdanie: „durch böse Gerüchte und gute Gerüchte” („przez osławienie i dobrą sławę”)<sup>138</sup>, zdanie, którego zakończenie brzmi: „przez chwałę i sromotę, przez osławienie i dobrą sławę; jakoby zwodnicy, ale prawdziwi jesteśmy”. Kehrberg nie wyjaśnił powodów swych żalów i rozgoryczenia, ale we wstępie (*Vorbericht an den geneigten Leser*) napisał niesłychanie emocjonalnie o ludziach interesownych, aroganckich, nieznających się na rzeczy, a zabierających głos, o dokuczliwych zawistnikach, członkach „cechu ignorantów” (*Ignoranten-Zunft*), do których świetnie pasuje zadanie „Ars non habet osorem nisi ignorantem” („Sztuka nie ma wrogów oprócz ignorantów”). Przytoczył też gniewną odpowiedź Appellesa, słynnego malarza, na krytykę szewca, który w wielkim dziele zauważył jedynie, jego zdaniem, źle namalowane buty i według tego je ocenił: „Ne sutor ultra crepidam” („Niech szewc nie wyrokuję powyżej kopyta”). Kogo miał na myśli, pisząc te słowa? Chyba przede wszystkim swych chojeńskich ziomeków. Źle musiało być w ostatnich latach życia staremu nauczycielowi w Königsbergu,

<sup>135</sup> A. Kehrberg, *Erleutertes..., Ersterer Bericht...*, b.p.

<sup>136</sup> A. Kehrberg, *Fortsetzung...*, przedm. *Hoch- und Wohl-Edle Herren...*, b.p.

<sup>137</sup> Wergilisz, *Eneida*, 1, 204.

<sup>138</sup> Całe zdanie w *Biblii Brzeskiej* brzmi: „Kapitła 6. [...] 2. Abowiem mówi Bóg: Czasu przyjemnego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia ratowałem cię. Oto teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia. 3. Nie dawajmy żadnego pogorszenia w żadnej rzeczy, aby posługowanie nie było posromocone. 4. Ale i we wszystkim stawamy się jako słudzy Boży, z wielką cierpliwością, w utrapieniu i w potrzebach, i w uciskach. 5. W ubiciu, w więzieniu, w rosterkach, w pracach. 6. Przez czujności, przez posty, przez szczyrość, przez umiętność, przez cichość, przez dobroć, przez Ducha Świętego, przez miłość nieobłudną. 7. W mowie prawdy, w mocy Bożej, przez zbroję sprawiedliwości, ręką prawą i lewą. 8. Przez chwałę i sromotę, przez osławienie i dobrą sławę; jakoby zwodnicy, ale prawdziwi jesteśmy”.



tak bardzo źle, że porównał swą dolę i innych nauczycieli do losu męczenników, na których godna zapłata czeka dopiero w niebie<sup>139</sup>.

## Wśród dokumentów i ksiąg

Kehrbergowskie „dzieło życia” zwraca uwagę bardzo starannym wykorzystaniem dostępnych źródeł i opracowań, co podkreślił już we wstępie (*Vorrede*) profesor Beckmann, chwając także autora za osadzenie historii miasta w szerokim kontekście dziejów Marchii. Bogate archiwum miejskie przechowywane w ratuszu<sup>140</sup> oraz archiwa kościołów znał doskonale, źródła omawiał i często cytował w dosłownym brzmieniu. Wspominał, że sam prowadził jakiś pamiętnik (*Stamm-Buch*) i że przechowywał korespondencję<sup>141</sup> – zapewne dzięki temu był w stanie podać tak dokładnie daty wydarzeń dotyczących go osobiście. Wiele zdarzeń opisał na podstawie ksiąg metrykalnych Chojny i Barnkowa – cytował je dosłownie, co łatwo można sprawdzić, ponieważ księgi te się zachowały i są przechowywane w Archiwum Państwowym w Szczecinie<sup>142</sup>. Są to chyba jedyne zachowane rzeczy, o których z całą pewnością możemy powiedzieć, że ich dotykał, że miał z nimi fizyczny kontakt.

Spośród chojeńskich archiwaliów, wykorzystywanych przy pracy nad „Opisem”, wymienia Kehrberg *Copiarium der Koenigsberger Städtisches Privilegien, Alltteste Raths-Buch oder Protocol, Gerichts-Protocollen*. Zna, choć cytuje „z drugiej ręki”, za Beckmannem, kroniki polskie. W „Opisie” wspomina o *Rocznikach* Jan Długosza (*Dlugossus, Annales, seu cronicae incliti Regni Poloniae*), *Kronice* Marcina Kromera (cytuje jako *Rer[um] Pol[onicarum]*), a zapewne chodzi mu o *Martini Cromeri de origine et rebus gestis Polonorum libri XXX* lub *Polonia, sive de situ, populis, moribus etc. Poloniae*, Basel 1586) czy Macieja z Miechowa (*Matthias de Miechow; Mathiae de Mechovia Chronica Polonorum, Cracoviae* 1521). Podobnie „z drugiej ręki”, bo za Angelusem, cytuje krzyżackiego kronikarza Piotra z Duisburga<sup>143</sup>. Do cytowanych dzieł ma stosunek dyskur-

<sup>139</sup> „Wackerer und fleißiger Schul-Männer ihre Mühe wird auf Erden selten belohnet. Sie sind Märtyrer, welche erst ihre rechte Belohnung und die Crone vor ihre Arbeit in dem Himmel erwarten müssen”. A. Kehrberg, *Fortsetzung...*, *Vorbericht an den geneigten Leser*, b.p.

<sup>140</sup> A. Kehrberg, *Erleutertes...*, Abt. 1, s. 45.

<sup>141</sup> Tamże, *Anderer Vorbericht...*, b.p.

<sup>142</sup> APS, Zbiór ksiąg metrykalnych z Pomorza i Nowej Marchii, sygn. 173: wpisy chrztów i zgonów z lat 1581–1600, sygn. 174: wpisy chrztów, zgonów i małżeństw z lat 1600–1631, sygn. 175: wpisy chrztów, zgonów i małżeństw z lat 1631–1669, sygn. 176: wpisy chrztów, zgonów i małżeństw z lat 1670–1712, sygn. 177: wpisy chrztów, zgonów i małżeństw z lat 1713–1750, oraz księga metrykalna Barnkowa (Bernickow) zawierająca wpisy lat 1653–1797 (sygn. 188).

<sup>143</sup> A. Kehrberg, *Erleutertes...*, Abt. 1, s. 4.

sywny – opisując np. atak husytów na Nową Marchię, podaje w wątpliwość to, co piszą polscy historycy<sup>144</sup>, podobnie przy opisie zajęcia ziemi lubuskiej przez Brandenburgię<sup>145</sup>. Zresztą ta rezerwa do opisywanych wydarzeń jest cechą szczególną (i bardzo wartościową) jego narracji historycznej; wielokrotne cytowania, odwoływanie się do innych autorów jako źródła wiadomości, uchylanie się od ocen czy pozostawianie wniosków czytelnikowi – są dla niego typowe. Podczas pracy przede wszystkim wykorzystywał literaturę niemieckojęzyczną dotyczącą Brandenburgii, zarówno starszą, jak i – co należy podkreślić – najnowszą. Być może książki te znajdowały się w bibliotece szkoły lub w Bibliotece Mariackiej.

Przeglądu literatury dotyczącej Brandenburgii dokonał Beckmann we wstępie (*Vorrede*), gdzie wymienił i omówił kilkanaście dzieł, które przyczyniają się do lepszego poznania historii ojczyzny, czyli Marchii Brandenburskiej. W jego „katalogu” znalazły się prace Georgiusa Sabinusa<sup>146</sup> i Wolffganga Justusa (Wolffganga Jobsta)<sup>147</sup>, profesorów Uniwersytetu Viadrina, autorów opisu Frankfurtu, a Wolffgang Justus dodatkowo został wymieniony jako autor *Auszug und Beschreibung des gantzen Churfürstenthumbs der Marck zu Brandenburg*; Christoph En(t)zelta z Osterburga (Christophorus Encelius), autora *Chronicon der Alten Marck* z 1579 r.<sup>148</sup>; Nicolausa Leutingera<sup>149</sup>; Christianusa Theodorusa

<sup>144</sup> „In übrigen ist falsch, wenn die Polnischen Historici melden als hätten sie [husyci] Königsberg A. 1433 eingenommen und biß A. 1436, da sie es durch einen Vertrag abgetreten, sehr geängstiget”. Tamże, Abt. 2, s. 13.

<sup>145</sup> Tamże, Abt. 1, s. 249, 253. Trzeba zauważyć, że dyskusje z twierdzeniami „polskich historyków” (*polnische Historici*) są dość częste, nie wynikają jednak z jakichś uprzedzeń narodowych, Kehrberg po prostu ma dostęp do źródeł i opracowań zarówno brandenburskich, jak i polskich i w rezultacie konfrontuje stanowiska, choć ostatecznie bliższe jest mu to, które reprezentują historycy marchijscy, zwłaszcza Beckmann.

<sup>146</sup> Georgius Sabinus (właśc. Georg Schuler, ur. 23.04.1508 w Brandenburgu, zm. 02.12.1560 we Frankfurcie nad Odrą), profesor retoryki i poezji na Uniwersytecie Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, pierwszy rektor Uniwersytetu Albertina w Królewcu (1544–1547, potem 1552–1553). W 1555 r. wrócił do Frankfurtu nad Odrą. Bliski współpracownik margrabiego Joachima II. Zob. ADB, Bd. 30, Leipzig 1890, s. 107–111.

<sup>147</sup> Wolfgang Jobst (31.10.1521–31.05.1575), lekarz, profesor medycyny na uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą, kronikarz, syn burmistrza Frankfurtu. Zob. J. Israel, P. Walther, *Musen und Grazien in der Mark: 750 Jahre Literatur in Brandenburg*, Berlin 2002, Bd. 2, s. 94.

<sup>148</sup> *Chronicon oder Kurtze einfeltige verzeichnen / darinne begriffen / wer die Alte Marck und nechste Lender darbey sind der Sindfluth bewonet hat*, Magdeburg 1579.

<sup>149</sup> Nikolaus Leutinger (Nicolaus Leuthingerus, ur. ok. 1554 w Altlandsberg, zm. 14.04.1612 w Osterburgu), niem. teolog, kronikarz, poeta, studiował na uniwersytetach w Wittenberdze i Frankfurcie nad Odrą, od 1575 r. roku kierownik (rektor) szkoły w Krośnie Odrzańskim (Crossen). *Poeta laureatus*, autor napisanej po łacinie kroniki Marchii Brandenburskiej *De Marchia Brandenburgensi [...] commentarii*. [Wit]tenbergae, Anno 1596. Zob. ADB, Bd. 18, Leipzig 1883, s. 498–499.

Schossierusa<sup>150</sup> (Christian Theodor Schosser) i Joachima Dutraviusa<sup>151</sup>; Meriana<sup>152</sup> (*Topographia*<sup>153</sup>, którą pochwalił za przepiękne miedzioryty przedstawiające brandenburskie miasta); Christoph Heinricha<sup>154</sup> (*Erster Entwurf derer die Mark Brandenburg betreffenden Sachen* z 1682 r.); Andreasa Rittnera<sup>155</sup> z Tangermünde, autora opisu miasta; Caspara Helmreicha<sup>156</sup> (*Annales Tangermündenses*); Christophorusa Schultza<sup>157</sup> (*Auf- und Abnehmen der Stadt Gardelegen* z 1668 r.); Joachima Fromma (*Nomenclatura rerum Brandenburgicarum* z 1679 r.);

---

<sup>150</sup> Kurtze, jedoch gründliche Beschreibung der ganzen kurfürstlichen Mark zu Brandenburg, Magdeburg 1617; Annorum Posteriorum 30 Incipientium ab Anno Christi 1625, & desinentium in annum 1654, *Ephemerides Brandenburgicae Coelestium Motuum Et Temporum: Summa Diligentia in luminaribus calculo duplici Tychonico & Prutenico, in reliquis Planetis Prutenico seu Copernicæ elaboratae*, Stetin, Reichardus; Stettin Frankfurt a.d. Oder.

<sup>151</sup> Nie udało mi się ustalić, kim był Joachimus Dutravius. Beckmann wymienia go razem z Christianem Theodorem Schosserem, pisząc, że „beyde nennen sich auch L[iberales] A[rtes] & Med[icini] Doctores und P[oetae] L[aureati] C[æsarei]”. *Poeta laureatus Caesareus* – poeta uwieńczonego wieńcem laurowym, wyróżnienie stosowane w kulturze antycznej i renesansowej.

<sup>152</sup> Matthäus Merian der Ältere (ur. 22.09.1593 w Bazylei, zm. 19.06.1650 w Bad Schwalbach k. Wiesbaden), rytownik działający głównie w w krajach niem. Z geografem Martinem Zeilerem (1589–1661) wykonał wielotomową *Topographia Germaniae*, zawierającą ponad 2000 planów i widoków miast Niemiec. Jest autorem ilustracji do Biblii, a także do *Theatrum Europæum* (to dzieło ukończył jego syn Matthäus Młodszy). Zob. ADB, Bd. 21, Leipzig 1885, s. 422–427.

<sup>153</sup> *Topographia Germaniae*, wyd. od 1642 do 1654 r.

<sup>154</sup> Właśc. Christoph Hendreich (ur. ok 1630 w Gdańsku, zm. 26.08.1702 w Berlinie), brandenburski historyk, bibliotekarz Wielkiego Elektora. Zob. ADB, Bd. 50, Leipzig 1905, s. 183–185.

<sup>155</sup> Andreas Rittner (ur. 1609 w Tangermünde, zm. w marcu 1669 w Tangermünde), studiował prawo i teologię na uniwersytecie w Wittenberdze, pełnił urzędy sekretarza miejskiego, potem rajcy, a w końcu burmistrza Tangermünde. Napisał historię Starej Marchii i swego rodzinnego miasta. Zob. A.W. Pohlmann, A. Stoepel, *Geschichte der Stadt Tangermünde seit Gründung derselben bis zu dem laufenden Jahre 1829*, Stendal 1829, s. 151–153.

<sup>156</sup> Caspar Helmreich (zm. 1665), był rajcą, a potem burmistrzem w Tangermünde. Główne dzieło to *Casp. Helmreichs Annales Tangermündenses, welche von Erbauung der Stadt, denen Regenten aus dem Brandenburgischen, sonderlich Zollerischen Hause, u. dem grossen Brande der Stadt Tangermünde handeln* (1636). Zob. M. Diesselhorst, O. Behrends, R. Dreier, *Gerechtigkeit und Geschichte. Beiträge eines Symposions zum 65. Geburtstag von Malte Dießelhorst*, Göttingem 1996, s. 109.

<sup>157</sup> Christoph Schultze (1634–1685), pastor w kościele Mariackim w Gardelegen. Główne dzieło to *Auff- und Abnehmen der löblichen Stadt Gardelegen, das ist Ein kurtzer Historischer Bericht von der eusserlichen und innerlichen Gestalt dieser Stadt und von anderen ihren Zufällen [...] aufgesetzt und durch den Druck ausgefertiget auff guter Freunde Begierde und Ansuchen von Christophoro Schultzen, Diener des Göttlichen Wortes bey der Haupt-Kirchen zu S. Marien in Gardelegen*, Stendal 1668. Zob. D. Bauke, *Mittheilungen über die Stadt und den Landrätthlichen Kreis Gardelegen*, Stendal 1832, s. 252–254.

Henricusa Sebaldusa<sup>158</sup>; Jacobusa Lothichiusa<sup>159</sup>, autora *Poetische Beschreibung von Fürstenwalde*; Joachima Möllera<sup>160</sup>; Johanna Grüwela<sup>161</sup> z Kremmen, autora *Kremmnische Schau-Bühne*; czy Marpergera (*Beschreibung von Berlin*)<sup>162</sup>.

Kehrberg ten *corpus* znacznie rozszerzył. Wśród dzieł przez niego cytowanych znalazły się między innymi:

Caspar Abel<sup>163</sup>, *Preußische und Brandenburgische Staats-Historie*, Leipzig u. Stendal 1710;

Georg Bruchmann, *Annales oder Geschichtsbuch und Chronika der Stadt Züllich*<sup>164</sup>, Küstrin 1665;

<sup>158</sup> Heinrich Sebald (Hinricus Sebaldus, 16.09.1588–3.05.1679), teolog i historyk, studiował na uniwersytecie w Wittenberdze, gdzie uzyskał tytuł magistra (1611), pełnił urząd pastora i inspektora w Beelitz (1613–1673), napisał *Breviarium Historicum ad didaxin, quodam modo, suo loco, directum, Das ist Historischer kurtzer Extract oder Außzug: darin zu befinden I. Der Vhrsprung des Christenthumbs, wie daß in Deutschland mit Müh auffkommen. II. Die Einführung der Herrschaften, sonderlich aller Margraffen vnd Churfürsten des Hauses Brandenburg [...] III. Zweyerley art Streitigkeiten [...] IV. Allerhand Geschichte [...] V. In Specie, wie die newlichste Krieges-Kugel sich hin vnd her [...] gewaltzet [...]*, Wittenberg 1655. Zob. CERL Thesaurus.

<sup>159</sup> Jakob Lotich (1667–1688), autor *Die Stadt Fürstenwalde, mit allen ihren zugehörigen Stücken* (1679), *Glücklicher Reise-Wunsch* (1670), *Wunsch zum Erb-Gelücke* (1670). Zob. tamże.

<sup>160</sup> Johann Joachim Möller (ur. 1659 w Lubsku, zm. 1733 w Krośnie Odrzańskim), teolog, kronikarz i historyk, 1689–1733 pełnił urząd pastora w Krośnie Odrzańskim. Studiował w Pradze, Lipsku i Wittenberdze, był autorem licznych biografii, prac heraldycznych oraz kroniki Gubina, Lubka i Zgorzelca. Zob. K.G. Schönborn, *Commentatio de codicibus duobus ex bibliotheca I. Petri de Ludewig in gymnasii Suidnicensis bibliothecam translatis*, Vratislaviae 1835, s. 4.

<sup>161</sup> Johann Grüwel (także Greuvel, ps. Laureandus, 3.12.1638–6.10.1710), syn burmistrza z Cremmen, od 1676 r. także pełniący ten urząd. Studiował na Uniwersytecie Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, był uznanym poetą (*poeta laureatus*). Zob. J. Israel, P. Walther, dz. cyt., Bd. 2, s. 91.

<sup>162</sup> Możliwe, że chodzi o Paula Jacoba Marpergera (ur. 1656 w Norymberdze, zm. 1730 w Dreźnie), niem. ekonomistę, autora m.in. *Beschreibung der Messen- und Jahr-Märkte, In welcher vornehmlich enthalten [...]*, Leipzig 1710. Zob. ADB, Bd. 20, Leipzig 1884, s. 405–407.

<sup>163</sup> Caspar Abel (ur. 14.07.1676 w Hindenburg, zm. 11.01.1763 w Westdorf), teolog, historyk i poeta, od 1696 r. pełnił funkcję rektora szkoły w Osterburgu w Starej Marchii, od 1698 r. w szkole św. Jana w Halberstadt, a od 1718 r. sprawował urząd kaznodziei w Westdorf. Thumaczył na niemiecki Owidiusza. Główne dzieła: *Preußische und Brandenburgische Reichs- und Staatshistorie* (1710), *Preußische und Brandenburgische Staatsgeographie* (1711), *Deutsche und Sächsische Alterthümer* (1729–32), *Stift-, Stadt- und Landchronica des Fürstenthums Halberstadt* (1754). Zob. tamże, Bd. 1, s. 12.

<sup>164</sup> Pełny tytuł: *Annales Oder Geschicht-Buch und Chronica der Stadt Züllich. Das ist eine vollkommene Beschreibung der Stadt Züllich so wol derselben Einwohner, als da sind Pfarrer Diaconi, wie auch die Pfarrer auff dem Lande unter die Inspection gehörende Medici, Burgemeister Syndici und Secretarien, Rahtsherren Rectores der Schulen Cantores, Organisten und andere SchulCollegen begriffen: So wol von alten Gewonheiten Kirchen und Schul-Gebrauchten HoffRichtern und Schöpffen Kirchenvorstehern und Kirchendienern alten Geschlechten und feinen Bürgern von gelährten Leu-*

- Heinrich von Cocceji<sup>165</sup>, *Juris Publici Prudentia Compendio exhibita*, Frankfurt (Oder) 1695;
- Johann Benedict Carpzov II<sup>166</sup>, *Auserlesene Tugendsprüche aus der Heiligen Schrift*, Leipzig 1692;
- Johann Hübner<sup>167</sup>, *Kurze Fragen aus der politischen Historia bis auf gegenwärtige Zeit continuiert und mit einer nützlichen Einleitung vor die Anfänger und vollständigen Register versehen. Fünfter Theil (deutsche Historie)*, Leipzig 1702;
- Wolfgang Jobst, *Kurze Beschreibung der alten löblichen Stadt Frankfurt a.O.*, 1561;
- Wolfgang Jobst, *Anmerckungen von dem ritterlichen Johanniter Orden*;
- Ellias Loccellius<sup>168</sup>, *Marchia illustrata oder Chronologische Rechnung oder Bedencken über die Sachen, so sich in der Marck Brandenburg und in incorporierten Ländern vom Anfange der Welt biß ad annum Christi 1680 sollen zuge tragen haben*;
- Balthasar Menz (Balthasar Menz der Jüngere)<sup>169</sup>, *Vom Ursprung und Herkommen der Chur und Fürstlichen Heuser Sachsen, Brandenburg, Anhalt und Lawenburg, samt etlichen derselben Bildnüssen wie sie im Schloß zu Wittenberg zu finden*, Verlag Georg Müller, Wittenberg 1598; *Historica Narratio de Septem Electoribus...*, Frankfurt a.M. 1577;

---

ten so daraus entsprossen auch auff dem Lande und Umbkreis und andern feinen Leuten so nicht studiret und was diese Stadt von Kriege Pest und Brande zu unterschiedlichen Zeiten ausgestanden. Von M. GEORGIO Bruchman Pfarrern in Göritz. In der Veste Cüstrin Gedruckt bey Christoff Söhnicken im Jahr M DC LXV.

<sup>165</sup> Heinrich Freiherr von Cocceji (ur. 25.03.1644 w Bremie, zm. 18. 08.1719 we Frankfurcie nad Odrą), profesor uniwersytetu w Heidelbergu. Zob. ADB, Bd. 4, s. 372–380. Kehrberg powołuje się na jego pracę *Henr. Cocceji [...] Juris Publici Prudentia Compendio exhibita, Quo materiae ejus, praecipuaeque hactenus agitatae controversiae ab sua origine ac fonte ducuntur, faciliq[ue] ratione exponuntur & demonstrantur*, Francofurti ad Viadrum 1705.

<sup>166</sup> Johann Benedict Carpzov II (ur. 24.04.1639 w Lipsku, zm. 23.03.1699 tamże), niem. teolog, etnolog i filolog. Zob. ADB, Bd. 4, s. 21–23.

<sup>167</sup> Johann Hübner (ur. 17.03.1668 w Türchau bei Zittau, zm. 21.05.1731 w Hamburgu), nauczyciel, autor podręczników i prac z zakresu genealogii, geografii, historii, poetyki. Zob. tamże, Bd. 13, s. 267–269.

<sup>168</sup> Elias Loccellius (Lockelius, Löckel, 1621–1704), kronikarz brandenburski, między 1650 a 1673 r. proboszcz w Mieszkowicach (Bärwalde in der Neumark), w 1674 r. został proboszczem w Ośnie Lubuskim (Drossen). Zob. D. Pötschke, *Rolande, Kaiser und Recht. Zur Rechtsgeschichte des Harzraums und seiner Umgebung*, Berlin 1999, s. 113.

<sup>169</sup> Balthasar Menz der Jüngere (Mentius, ur. ok. 1537 w Niemegk, zm. 01.02.1617 w Wittenberdze), historyk, kronikarz i poeta (*poeta laureatus*). Zob. *Neues allgemeines Künstler-Lexicon*, bearb. v. G.K. Nagler, Bd. 9, München 1840, s. 129.

Johann Friedrich Rhetius<sup>170</sup>, *Disputationes juris publici undecim, de statutis Rolandinis, de jure statuum imperii circa sacra, de secularisatione, de statu Germaniae circa subditos, de jure portionis alimentariae, de dignitatibus imperii romano-germanici, de absoluta principis potestate, de assisiis, de pace, de jure portuum et de sarcina emigrantium, quas, dirigente Johanne Friderico Rhetio [...] juvenes aliqui [...] in electorali Viadrina [...] elaborarunt ac eruditorum [...] examini publice exhibuerunt, nunc denuo typis excusae*, Frankfurt (Oder) 1678 ;

Johann Friedrich Pfeffinger<sup>171</sup>, *Vitriarius illustratus, seu institutiones Juris Publici Romano-Germanici*, Lüneburg 1712;

Samuel von Pufendorf<sup>172</sup>, *De rebus gestis Friderici Wilhelmi Magni*, 1695.

Abraham Saur<sup>173</sup>, *Theatrum de Veneficis, Das ist: Von Teuffelsgespenst Zaubern vnd Gifftbereitern, Schwartzkünstlern, Hexen vnd Vnholden, vieler fürnemmen Historien vnd Exempel, bewärten, glaubwürdigen, Alten vnd newen Scribenten, was von solchen jeder zeit disputiert vnd gehalten worden, mit sonderm fleiß an Tag geben: Sampt etlicher hingerichten Zäuberischer Weiber gethaner Bekantnuß, Examination, Prob, Vrgicht und Straff, u. Vieler vngleicher Frage und Meynung halben, so in dieser Materi fürfallen mögen*, Frankfurt a.M. 1586;

David Vechner<sup>174</sup>, *Universae Germaniae breviarium. Editione tertia extensum cura et studio Abrahami Vechneri*, Gorlici Lusat[iae]. Görlitz (Zgorzelec) 1673.

<sup>170</sup> Johann Friedrich Rhetz (Rhetius, ur. ok. 1633 w Brandenburgu, zm. 06.10.1707 w Berlinie), niem. prawnik, studiował w Wittenberdze i w Viadrinie. Kurator założonego w 1694 r. uniwersytetu w Halle (Friedrichs-Universität Halle). Zob. *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 21, Berlin 2003, s. 497.

<sup>171</sup> Johann Friedrich Pfeffinger (ur. 05.05.1667 w Strassburgu, zm. 1730), bibliotekarz elektora Hanoweru, historyk, genealog. Zob. ADB, Bd. 25, Leipzig 1887, s. 630–631.

<sup>172</sup> Samuel von Pufendorf (8.01.1632–26.10.1694), historyk, prawnik i teoretyk prawa, profesorem uniwersytetu w Heidelbergu, od 1668 r. uniwersytetu w Lund, doradca króla Szwecji Karola XI, który nadał mu tytuł szlachecki. Po powrocie do Berlina poświęcił się historii Brandenburgii. Zob. tamże, Bd. 26, Leipzig 1888, s. 701–708.

<sup>173</sup> Abraham Saur (ur. 12.02.1545 w Frankenberg in Hessen, zm. 18.07.1593 w Marburgu), studiował prawo w Wittenberdze, potem w Marburgu. Zob. tamże, Bd. 30, Leipzig 1890, s. 419–420.

<sup>174</sup> David Vechner (13.03.1594–15.02.1669), teolog, nauczyciel, studiował we Frankfurcie i Wittenberdze, 1624–1629 był nauczycielem w Bytomiu Odrzańskim (Beuthen/Oder), potem w Lesznie (Lissa), a od 1633 r. pełnił urząd kierownika szkoły (rektora) w Szprotawie (Sprottau), następnie 1637–1666 w Zgorzelcu (Görlitz), gdzie był także diakonem, a potem pastorem (1662–1669). Zob. CERL Thesaurus.

Podstawowy i najważniejszy zespół prac wykorzystywanych przez Kehrgera tworzą dzieła Andreasa Angelusa<sup>175</sup>, Johanna Christopha Beckmanna<sup>176</sup>, Johannes Micraeliusa<sup>177</sup>, Paula Friedeborna<sup>178</sup>. Wyraźnie do tych autorów ma największe zaufanie i ich cytuje najczęściej. Wybór oczywiście nie był przypadkowy. Beckmann to przyjaciel i polihistor, znawca dziejów Brandenburgii, Angelus to najpoważniejszy brandenburski kronikarz XVI w., a Micraelius i Friedeborn to najwybitniejsi historycy pomorscy XVI/XVII stulecia<sup>179</sup>.

Kehrberg z wielką starannością przytacza też prace osób związanych z Königsbergiem. Przede wszystkim dzieła inspektora Pontanusa<sup>180</sup>, ale też Matthaeusa Stegera<sup>181</sup>, kronikę chojeńskiego diakona Johanna Fridericiusa<sup>182</sup>, którą jednak znał chyba tylko z cytatów w pracach Angelusa.

Osobną grupę cytowanych dzieł tworzyły modne i bardzo cenione wśród ówczesnych intelektualistów „kalendarze” – można więc znaleźć odwołania np. do pracy Paula Ebera<sup>183</sup> *Calendarium historicum*, Wittenberg 1550.

<sup>175</sup> *Annales Marchiae Brandenburgicae, das ist Ordentliche Verzeichnuss und beschreibung der fürnemsten und gedencckwürdigsten Märckischen Jahrgeschichten und Historien, so sich vom 416. Jahr vor Christi Geburt bis auff 1596. Jahr [...] begeben und zugetragen haben. Verfasset durch M. Andream Angelum [...] Am Ende ist hinzugesetzt ein Bedencken der Theologen zu Franckfurt an der Oder von den Besessenen zu Spandaw. Item ein Supplementum [...] der Märckischen Jahrgeschichten von Ostern des 1596 jahrs bis auff den Aprillmonat dieses 1598 Jahres, Franckfurt an der Oder, in Verl. Joh. Hartmann (dr. Fried. Hartman) 1598 oraz *Rerum Marchicarum Breviarum, Das Ist Kurtze Beschreibung der vornembsten geschichten und Historien, so sich vor und nach Christi Geburt als uber 2000 Jahren in chur und Fürstenthumb der Mark Brandenburg bis auff gegenwertiges 1593. Jahr begeben und zugetragen haben*, Wittenberg 1593.*

<sup>176</sup> Kehrberg nie zna fundamentalnej pracy Beckmanna, *Historische Beschreibung der Chur und Mark Brandenburg...*, ponieważ ukazuje się ona drukiem dopiero w połowie XVIII w., ale zna mniejsze, np. *Anmerkungen Von dem Ritterlichen Johanniter-Orden, Und Dessen absonderliche Beschaffenheit, In dem Herren Meisterthum Desselben In der Marck, Sachsen, Pommern und Wendland, Samt vorhergehenden General-Reflexionen über Die Ritterliche Kreuz-Orden insgesamt*, Coburg, Verl. Paul Günther Pfotenhauer 1695 czy *Kurtze Beschreibung der Stat Franckfurt an der Oder [...]*, 1706.

<sup>177</sup> *Sechs Bücher vom alten Pommernland*, Stettin 1639–1640.

<sup>178</sup> *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern*, wyd. Jochim Rhetes Erben, Alten Stettin 1613.

<sup>179</sup> Zwraca uwagę brak odwołań do prac Thomasa Kantzowa i Johannes Bugenhagena.

<sup>180</sup> *Catalogus Haereticorum qui tam apud veteres quam Recentiores grassantur* (1614); *Einweihung Der Newen Grösten Glock Zu Königsbergk in der NewMarck* (1608); *Quaestiones De Postrema, Huius Nostri Seculi, Formula Concordiae* (1602); *Quaestiones Synodicae, De Coelo* (1608).

<sup>181</sup> Był archidiaconem w Chojnie, w 1614 r. wydał *Lucta Christiani*.

<sup>182</sup> J. Friedrich, *Chronicon Neo Marchiae manuscriptum*, dzieło zaginione. Zob. H. Bütow, *Die Jerusalemkapelle und das Jerusalem- oder Heilige Kreuzhospital zu Königsberg i.d. Neumark*, „Die Neumark” 7 (1930), s. 141.

<sup>183</sup> Paul Eber (1511–1569), teolog, autor hymnów, m.in. *Wenn wir in höchsten Nothen sein*, bliski przyjaciel Filipa Melanchtona.

## Kronika – zawartość treściowa

Dzieło Kehrberga jest przykładem erudycyjnego dziejopisarstwa epoki późnego baroku. Autor stara się wykazać znajomością wielu dzieł, zarówno dawnych, jak i najnowszych. Stosuje przypisy, odsyłacze do innych prac oraz do źródeł, zwłaszcza przechowywanych w chojeńskim archiwum miejskim. Zwraca uwagę na brak skłonności moralizatorskich – Kehrberg nie ocenia, nie wytyka błędów, skupia się na opisie zjawisk i postaci. Tę zasadę łamie jedynie w rozdziale poświęconym Żydom, gdzie z niechęcią, godną ucznia Marcina Lutra<sup>184</sup>, mówi o przedstawicielach tej społeczności. Na takie widzenie Żydów wpływ jednak mieć mógł fakt, iż to właśnie Żydów oskarżono o przywleczenie choroby, na którą zmarła żona Augustina Kehrberga.

Kronikę otwiera panorama Chojny Georga Paula Buscha i strona tytułowa, dalej zamieszczona jest dedykacja *Excellentz, Hochwürdige, Hochwohlgebohrne, Wohlgebohrne, Veste und Hochgelahrte, Gnädige, Hochgebiethende und Höchstzuehrende Herren* z 8 kwietnia 1724 r., po niej następuje przedmowa (*Vorrede*) profesora Beckmanna z 7 września 1714 r., *Ersterer Bericht an den Leser*, a po nim *Anderer Vorbericht an der geneigten Leser*. Ten układ jest utrzymany w obu berlińskich wydaniach z lat 1724 i 1725.

Właściwa część kroniki zaczyna się od bardzo krótkiego wprowadzenia, zatytułowanego *Erleuterer Abriß des Neu-Marckschen Königsberg.Vortrag*, któ-

<sup>184</sup> Stosunek Lutra do Żydów ulegał zmianom. Początkowo miał nadzieję na ich nawrócenie. Z tego pierwszego okresu pochodzi broszura *Daß Jesus Christus ein geborener Jude sei* (1523), gdzie pisał „Nasi imbecyle, papieści i biskupi, sofiści i mnisi, używali sobie z Żydami tak, że dobry chrześcijanin powinien stać się Żydem. Gdybym był Żydem, wołałbym raczej zostać wieprzem niżli chrześcijaninem, wiedząc, jak te gamonie i skończone osły nauczają wiary chrześcijańskiej. Traktowali Żydów, jakby byli psami, a nie ludźmi; umieli ich tylko prześladować. Żydzi są podle krwi krewnymi, kuzynami i braćmi naszego Pana: jeżeli można chlubić się Jego krwią i Jego ciałem, należą oni bardziej niż my do Jezusa Chrystusa. Upraszam przeto mych drogich papistów, aby mnie traktowali jak Żyda, gdy zmęczą się traktowaniem mnie jako heretyka [...]. Dlatego też radzę traktować ich z uprzejmością: dopóki będziemy stosować gwałt i oskarżać ich o używanie krwi chrześcijańskiej do usunięcia złego zapachu i nie wiem, o jeszcze jakie inne bzdury, będziemy im przeszkadzać żyć i pracować wśród nas w naszej społeczności, będziemy ich zmuszać do uprawiania lichwiarstwa, jakżeż mogą wyjść ku nam? Jeśli pragniemy im pomóc, koniecznie trzeba stosować wobec nich prawo miłości chrześcijańskiej, a nie prawo papistów. Trzeba nam przyjąć ich jak przyjaciół, dać żyć i pracować z nami, wtedy ich serca będą z nami”. Później pisał już inaczej – w *Gegen die Juden und ihre Lügen* (1542) i w *Vom Schem Hamphoras und vom Geschlecht Christi* (1543): „[...] równie łatwo nawrócić Żyda, jak nawrócić Diabła. Bowiem Żyd, serce żydowskie są twarde jak kij, jak kamień, jak żelazo, jak sam Diabeł. Krótko mówiąc, są to dzieci Diabła, skazane na ogień piekielny [...]”. Cyt. za: F. de Fontetette, *Historia antysemityzmu*, Wrocław 1992, s. 63–65.



re przechodzi w część pierwszą: *Die Erste Abtheilung. Darinn beschrieben, die Stadt mit ihrem Grunde und Boden, die considerabelsten Gebäude [...]*. Pierwsza część składa się z 31 rozdziałów:

*Das 1. Capitel. Vom Ursprunge und Fundatore oder Urheber der Stadt Königsberg, dem zugleich mit beygefüget die Anzahl der Römischen Kayser [...]* – „O początkach i założycielach albo inicjatorach [powstania] miasta Königsberg, wraz z dodaniem cesarzy rzymskich [...]”. W tej części omówione są początki miasta, jego nazwa<sup>185</sup>, wyrysowano też jest i omówiony herb Chojny (s. 3).

*Das 2. Capitel. Von der Situation und Gegend dieser Stadt, imgleichen von ihren Aeckern, Gärten, Brüchern, Wässern und Seen etc.* – „O położeniu tego miasta, jak też o jego polach, ogrodach, baganach, wodach, i jeziorach itd.”.

*Das 3. Capitel. Von etlichen Vorwercken und dem Dorffe Bernekow, wie auch von Mühlen und andern Gebäuden um und vor dieser Stadt* – „O kilku folwarkach, wsi Barnkowo, jak też o młynach i innych budynkach w mieście i koło niego”.

*Das 4. Capitel. Von der Structur dieser Stadt, insbesonderheit von der Beschaffenheit ihrer Mauren und Thore* – „O zabudowie miasta, w szczególności o stanie jego murów i bram”.

*Das 5. Capitel. Vom inwendigen der Stadt, und zwar sonderlich von ihren Gassen [...]* – O tym, co jest wewnątrz miasta, a w szczególności o jego ulicach [...]”.

*Das 6. Capitel. Vom Rath-Hause [...]* – „O ratuszu [...]”.

*Das 7. Capitel. Von der Neu-Marck und denen damit vorgegangenen Veränderungen in Ansehung ihrer Regenten [...]* – „O Nowej Marchii i następujących zmianach jej władców [...]”. Rozdział poświęcony jest władcom Nowej Marchii, wyjaśnia jej położenie i nazwę<sup>186</sup>.

<sup>185</sup> „[...] jak powiedzieliśmy, miasto to nazywa się Königsberg, po łacinie Regismontum albo Regiomontum, albo Koenigsberga, lub po grecku Anactorea, bo  $\alpha\nu\alpha\zeta$  znaczy król [rex], a  $\omega\rho\omicron\varsigma$  – góra [mons]. Choć są i tacy, którzy nazywają je Kinsperg, wieśniacy zaś mówią Kõnseberre, po trosze z powodu niewiedzy, a po części dlatego, że używają gwary”. A. Kehrberg, *Erleuterter...*, Abt. 1, s. 2.

<sup>186</sup> „Neumark [Nowa Marchia] to prowincja Brandenburskiej Marchii Elektorskiej [Chur-Mark Brandenburg], która ma długość 24 mil i takąż szerokość; od Marchii Środkowej [Mittel Marck] i Wkrzańskej [Ucker Marck] oddziela ją Odra i Szprewa. Rozciąga się ono w kierunku wschodnim i północnym i graniczy z Pomorzem, Śląskiem, Kaszubią i Polską, przy czym Ina, Drawa, Noteć i Warta z tą prowincją się stykają. Składa się z krajów, które w większej części Otto Longus [Długi], margrabia brandenburski, Polsce odebrał, w części odkupiono od Krzyżaków [Creutz-Herrn], w części w inny sposób stały się jej częścią. Nosi też nazwę  $\text{Νομαρχία}$ , Nomarchia, czyli kraj zdobyty wskutek wojny i co zdaniem niektórych oznacza Marchia [Marck] [...]. Teraz, po włączeniu do niej krajów i miast, dzieli się XI powiatów [Kreyse]: Soldin (Myślibórz), Königsberg (Chojna), Landsberg (Gorzów), Arnswalde (Choszczno), Friedeberg (Strzelce Krajeńskie), Sternberg (Torzym), Dramburg (Drawsko), Schievelbein (Świdwin), Krössen (Krosno Odrzańskie), Cottbus i Züllichow (Züllichau, Sulechów)”. Tamże, s. 46–47.

- Das 8. *Capitel. Von des Ordens der Creutz-Herren Ursprunge* [...] – „O początkach zakonu Krzyżaków [...]”.
- Das 9. *Capitel. Von dem Raths-Collegio oder Burgermeistern* [...] – „O kolegium rajców [radzie miejskiej] albo burmistrzach [...]”.
- Das 10. *Capitel. Von der Pfarr-Haupt- und Marien-Kirche* [...] – „O parafialnym, głównym Mariackim kościele [...]”.
- Das 11. *Capitel. Vom Orden der Tempel-Herren, wie er entstanden* [...] – „O zakonie templariuszy, jak powstał [...]”.
- Das 12. *Capitel. Vom Orden der Hospitaler oder Johanniter-Ritter* [...] – „O zakonie szpitalników albo joannitów [...]”.
- Das 13. *Capitel. Von der Pfarr- oder Marien-Kirchen inneren Beschaffenheit* [...] – „O wyposażeniu kościoła parafialnego albo Mariackiego [...]”.
- Das 14. *Capitel. Von den Epitaphiis und Grab-Mahlen in obgedachter Pfarr- und Marien* [...] – „O epitafiach i nagrobkach w rzeczonym kościele Mariackim [...]”.
- Das 15. *Capitel. Von den Spitzen und Thürmen der Marien-Kirche* [...] – „O iglicach i wieżach kościoła Mariackiego [...]”.
- Das 16. *Capitel. Von der Kloster-Kirche und dem dazu gehörigen Kirchhofe und Kloster-Gebäuden* – „O kościele klasztornym, przylegającym do niego cmentarzu i budynkach klasztornych”.
- Das 17. *Capitel. Von dem, was in dieser Kloster-Kirche zu bemercken ist* – „O tym, co w tym kościele jest godne uwagi”.
- Das 18. *Capitel. Von den übrigen Kirchen oder Capellen* [...] – „O pozostałych kościołach albo kaplicach [...]”.
- Das 19. *Capitel. Von der Religion und Gottes-Dienste* [...] – „O religii i nabożeństwach [...]”.
- Das 20. *Capitel. Von dem Caminischen Bischoffthum* [...] – „O biskupstwie kamieńskim [...]”.
- Das 21. *Capitel. Von den Inspectoribus und Pastoribus* [...] – „O inspektorach i pastorach [...]”.
- Das 22. *Capitel. Von hiesigen Kirchen-Gebräuchen und Ceremonien* [...] – „O tutejszych zwyczajach kościelnych i ceremoniach [...]”.
- Das 23. *Capitel. Von einigen sonderbahren Handlungen die Religion und hiesigen Kirchen-Sachen betreffende* – „O szczególnych rozporządzeniach religijnych i sprawach dotyczących tutejszego Kościoła”.
- Das 24. *Capitel. Von der Schule und denen damit vorgegangenen Veränderungen, wie auch dero Collegen, seit dem Lutherthume* – „O szkole i zmianach jej dotyczących, jak też o nauczycielach od czasów wprowadzenia reformacji”.
- Das 25. *Capitel. Von verordneten und gehaltenen Schul-Visitationen, Actibus oratoriis, und andren Schul-Gebräuchen* – „O zarządzonych i odbytych wizy-

- tacjach, o popisach oratorskich [uczniów] i innych zwyczajach szkolnych”.
- Das 26. Capitel. Von den Hospitalien und dem langen steinernen Gebäude aufm Raths-Hofe* – „O szpitalach [przytułkach] i długim kamiennym budynku na podwórzu ratusza”.
- Das 27. Capitel. Von der hiesigen Einwohner Beschaffenheit; desgleichen von besondern Amts- und andern conditionirten Personen* – „O strukturze tutejszego mieszczaństwa, jak też o osobach piasujących urzędy”.
- Das 28. Capitel. Von einigen Glückseeligkeiten und Praerogativen dieser Stadt vor den meisten Städten der Neu-Marck, dabey zugleich die mancherley Professionen der Künstler und Handwerker [...]* – „O powodzeniu i pierwszeństwie tego miasta przed większością miast Nowej Marchii, a przy tym także o profesjach artystów i rzemieślników [...]
- Das 29. Capitel. Von der hiesigen Judenschafft [...]* – „O tutejszym Żydostwie [...]
- Das 30. Capitel. Vom vormahligen Bischoffthume und Bischöffen, wie auch der Stadt Lebus* – „O dawnym biskupstwie i biskupach, jak też o mieście Lubusz”.
- Das 31. Capitel. Von dem, was in einigen Capiteln dieser Abtheilung entweder noch hinzu zu thun oder zu ändern nöthig gewesen* – „O tym, co w niektórych rozdziałach tej części albo dodać, albo zmienić było konieczne”.
- Druga część (*Die Andere Abtheilung. Darinn es nach seinen erlittenen Fatis und Unglücks-Fällen vorgestellt wird* – „Rozdział Drugi. A w nim przedstawione jego [Königsvergu] losy i nieszczęśliwe wypadki”) jest krótsza i poza półstronicowym wprowadzeniem (*Vorbereitung*) obejmuje tylko 11 rozdziałów:
- Das 1. Capitel. Von den verderblichen Kriegas-Troublen und feindlichen Anfällen welche unserm Königsberg fatal gewesen* – „O zgubnych wojnach i wrogich napadach, jakie nasz Königsberg na nieszczęście doznał”.
- Das 2. Capitel. Von dem Schaden und der Ungelegenheit, so Königsberg sich selbst durch innerliche Unruhe, Zwiespalt, Widersetzlichkeit und anderen unbilligen Unternehmungen, zugezogen* – „O szkodach i niedogodnościach, jakich Königsberg doznał wsutek wewnętrznych niepokojów, niesnasek, nieposłuszeństwa i innych przykrych wydarzeń”.
- Das 3. Capitel. Von entstanden Feuers-Brunsten, welche unserer Stadt geschadet [...]* – „O powstałych pożarach, od których nasze miasto ucierpiało [...]
- Das 4. Capitel. Von hefftigen Sturm-Winden und stürmischen Wetter so dieser Stadt schädlich gefallen* – „O gwałtownych wichurach i zawieruchach, które niszczyły miasto”.
- Das 5. Capitel. Von Donner-Wettern, welche der Stadt Königsberg theils Schrecken, theils Schade gebracht* – „O burzach, które do Königsbergu przyniosły

i trwoę, i szkody”.

Das 6. *Capitel. Von gar heissem Sommer-Wetter, oder trockener Zeit* [...] – „O upalach i suszach [...]”.

Das 7. *Capitel. Von strenger Kälte und harter Winters-Zeit* [...] – „O ostrym zimnie i srogich zimach [...]”.

Das 8. *Capitel. Von anderer nicht wol-temperireten Witterung* [...] – „O innych zaburzeniach pogody [...]”.

Das 9. *Capitel. Vom Mißwachs der Feld-Früchte und entstandener Theurung* [...] – „O nieurodzajach i powstałej stąd drożyznie [...]”.

Das 10. *Capitel. Von pestilenzialischen Seuchen* [...] – „O epidemiach zarazy [...]”.

Das 11. *Capitel. Von den Ungelegenheiten, die Königsberg im Ausgange des 1710ten und Anfange des folgenden Jahres der Contagion halber erlitten* – „O nieszczęściach, jakie spotkały Königsberg pod koniec 1710 i z początkiem następnego roku z powodu zarazy”<sup>187</sup>.

Kronikę zamykają: dodatek (*Anhang*) zawierający „różne szczególne wydarzenia i osobliwe historie, które w poprzednich rozdziałach zostały nietknięte” oraz indeks (*Register*) „najznacniejszych spraw” poruszonych w kronice.

Inny układ ma suplement (*Augustini Kehrberges Fortsetzung und weitere Ausführung...*) – zawiera on uzupełnienia i korekty (rozdziały: *Nöthige Zusätze und Anmerkungen zur Ersten Abtheilung des erläuterten Abrisses; Nöthige Zusätze und Anmerkungen zum erläuterten Abrisse des Neumärckischen Königsberges, und zwar zur Anderen Abtheilung* [...] oraz *Zusätze und Anmerkungen zum Erläuterten Abrisse des Neumärckischen Königsberges, und zwar zum Anhang* [...]). W suplemencie autor pisze też o wydarzeniach z życia miasta, jakie toczyły się od 1724 do lutego 1731 r. *Fortsetzung* zamyka indeks (*Register der vornehmsten Sachen in der Fortsetzung des erläuterten Abrisses*).

Praca Kehrberga to nie tylko przewodnik po historii, ale też po okolicy, po ulicach, po zabytkach; to kompendium wiedzy o ustroju, mieszkańcach, o wielkich i małych sprawach miasta nad Rurzycą. Dzieło wyjątkowe także pod względem literackim, pisane z elegancką prostotą. Wartość kroniki Augustina Kehrberga polega zarówno na tym, że przedstawił on niezwykle skrupulatnie dzieje Chojny, jak i na tym, że opisał wiernie i dokładnie miasto sobie współczesne – dzięki plastycznemu opisowi można z łatwością wyobrazić sobie wspaniałość kościoła Mariackiego, wygląd ulic, ratusza, przebieg ceremonii. Zestawił li-

<sup>187</sup> Rozdział ten poświęcony jest epidemii dżumy. Zob. też: P. Schwartz, *Die letzte Pest in der Neumark 1710*, SVGN 11 (1901), s. 53–79.

sty miejskich urzędników, superintendentów i pastorów, nauczycieli pracujących w chojeńskiej szkole. Zapisywał wszystko, co wydało mu się godne pamięci: remonty budynków, wizyty władców – m.in. Piotra I, jego żony Katarzyny, Augusta II Mocnego czy perskiego posła, Bahameta Zerabata (czyli Mohammeda Rezy Bega)<sup>188</sup>, a także przemarsze wojsk, zmiany pogody. Rzecz ciekawa, że pisząc o pobytach w mieście wielkich tego świata, wcale się nie rozpisuje, ich świat w ogóle go nie pociąga, w centrum uwagi Kehrberga pozostają małe i wielkie sprawy miasta, w którym żył.

\* \* \*

Nie istnieje już archiwum miejskie Chojny, zaginione w czasie drugiej wojny światowej lub zniszczone po jej zakończeniu. Od ponad siedemdziesięciu lat dzieło Augustina Kehrberga nie jest już jednym w wielu źródeł do historii Chojny, ale jest źródłem pod wieloma względami podstawowym, dlatego dziś sprawą najwyższej wagi powinno być przetłumaczenie i wydanie z naukowym opracowaniem „Historyczno-chronologicznego opisu miasta Königsberg w Nowej Marchii”.

W 2014 r. obchodzić będziemy trzechsetlecie pierwszego wydania tej kroniki i 280. rocznicę śmierci, a w 2013 r. – 345. rocznicę urodzin jej autora,

<sup>188</sup> Posel perski Bahamet Zerabat, który zdążył na dwór francuski, zatrzymał się w mieście 14 listopada 1714 r. W drodze do Paryża miał odwiedzić jeszcze Kopenhagę, Hamburg, Berlin i wiele innych miast. Kehrberg pisze, że w południe poszedł pospacerować nad Rurzycę. W Chojnie był do niedzieli i mieszkał ze swymi ludźmi w domu pastora przy kościele Mariackim (A. Kehrberg, *Erleutertes...*, Abt. 1, s. 235). Kehrberg odnotował bardzo ważne z punktu widzenia polityki Francji wydarzenie, gdyż ten spacerujący nad rzeką obcokrajowiec przygotowywał traktat między Persją a Francją. Do Paryża dotarł z początkiem 1715 r. Naprawdę nazywał się Mohammed Reza Beg, był wysokiej rangi urzędnikiem, zarządcą perskim w Erewaniu (Armenia). 19 lutego 1715 r. został przyjęty z dworską pompą w Sali Zwierciadlanej pałacu w Wersalu przez króla Ludwika XIV. Reza Beg spędził we Francji kilka miesięcy, negocjując umowy handlowe i porozumienie dyplomatyczne dotyczące ustanowienia stałych poselstw w obu krajach oraz ewentualnych wspólnych akcji wojskowych przeciw Imperium Osmańskiemu (Turcji). Rozmowy utrudniał zły stan zdrowia Króla Słońce (zm. 1.09.1715). Reza Beg wrócił do Persji jesienią 1715 r., wioząc swemu władcy podpisane przez Ludwika XIV 13 sierpnia 1715 r. traktaty handlowe i o przyjaźni między Francją i Persją. W wyniku jego misji powstał stały konsulat Persji w Marsylii. Podczas swego pobytu Pers budził powszechne zainteresowanie; jako *homme de bonne volonté*, „człowiek dobrej woli”, został przedstawiony przez Monteskiusza w jego sławnych *Listach perskich*, które także w tytule nawiązywały do pobytu Rezy Bega w Paryżu. Bohaterami utworu są Usbek oraz Rica, dwaj Persowie podróżujący po Europie i przez pewien czas mieszkający we Francji. W listach do przyjaciół dzielą się oni wrażeniami i opiniami o tym, co zobaczyli, co im się podoba, a co nie. Tak oto egzotyczny gość Chojny, kontemplujący jesienne piękno łąk i i drzew nad Rurzycą, wpłynął na bieg świata, bo w *Listach perskich* zarysowana została po raz pierwszy koncepcja trójpodziału władzy i praw naturalnych.

który choć podpisywał się *Augustinus Kehrberg, Zehdensis* – Augustin Kehrberg, cedyńczyk – miał pełne prawo pisać się *Augustinus Kehrberg, Regismontanus* – Augustin Kehrberg, chojnianin.

## Augustin Kehrberg (1665–1734) Versuch einer Biografie

Unter den Arbeiten, die sich auf die Geschichte der Neumark beziehen, nimmt Augustin Kehrbergs Chronik der Stadt Königsberg/Nm. (heute Chojna) einen besonderen Platz ein. Der Verfasser dieses Werkes erweckte bisher kein großes Interesse der Forscher, man wusste wenig von ihm, er war eine Person ohne Biografie. Indessen übermittelte der Königsberger Chronist an die Leser recht viele Informationen über sich selbst, indem er sie in sein Werk einflocht. Die vorliegende Skizze ist ein Versuch, die in der Chronik vorhandenen Tatsachen zu sammeln und zu ordnen.

Augustin Kehrberg kam am 24. August 1668 in Zehden (heute Cedynia) zur Welt. Er war ein Sohn von Petrus Kehrberg und Catherina Gläser. Er starb im März 1734 in Königsberg/Nm. Gemäß seinem Wunsch wurde er neben seiner ersten Frau und der Tochter in der Klosterkirche zu Königsberg bestattet. Im Sterbebuch wurde verzeichnet, dass er am 10. März zu Grabe getragen wurde, er starb also wahrscheinlich zwei Tage vorher, am 8. März 1734.

Er übersetzte zwei Psalmen, die 1707 und 1710 veröffentlicht wurden, verfasste auch Trauergedichte auf den Tod von Beate Louise von Marwitz (1717); sein wichtigstes Werk ist jedoch die erwähnte Chronik: *Augustini Kehrberges Erleuteter Historisch-Chronologischer Abriß der Stadt Königsberg in der Neu-Marck* [...].

Die Arbeiten an dem „Abriss“ begann Kehrberg 1710. Die Chronik wurde einige Male aufgelegt. Die erste Ausgabe, kurz gefasst und nur 96 Seiten umfassend, wurde 1714 bei Andreas Kobse in Prenzlau gedruckt. Ein Jahr später erschien in Frankfurt an der Oder eine 212 Seiten umfassende Ausgabe, die der Autor selbst für die erste hielt. 1724 gab die Berliner Druckerei Gottfried Gedicke eine „perfekionierte“ Fassung des „Abrisses“ heraus, die 394 Seiten und ein Sachregister umfasste sowie eine am 8. April 1724 geschriebene Widmung und eine Vorrede von Christoph Beckmann enthielt. Im folgenden Jahr erschien in derselben Druckerei die Neuauflage des „Abrisses“. 1731, an seinem Lebensabend, gab Augustin Kehrberg höchstwahrscheinlich in Königsberg auf eigene Kosten einen Supplementband heraus, der aus 101 Seiten bestand und Ergän-

zungen sowie Ereignisse aus den Jahren 1723–1731, eine neue Widmung und eine auf den 3. April 1731 datierte Vorrede enthielt.

Für seinen „Abriss“ sichtete Kehrberg genau die Bestände des Königsberger Archivs, er kannte auch und zitierte in seinem Werk die sich auf die Geschichte der Neumark und insbesondere der Stadt Königsberg beziehenden Arbeiten brandenburgischer, pommerscher und polnischer Historiker.

*Übers. v. K. Gołda*